Cena numeru 15 groszy.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok X | ŁÓDŹ, ŚRODA, 6-GO STYCZNIA 1932 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 6

Komuniści wydawali rozkazy z więzienia,

kierując akcją wywrotową w okolicach Kielc i przygotowując chłopów do zbrojnych wystąpień

Policja aresztowała 36 członków komitetu komunistycznego, na czele którego stał student uniwersytetu krakowskiego

Kielce, 5 stycznia.

W ostatnich dniach władze bezpieczeństwa dokonały na terenie powiatu kieleckiego, stopnickiego, jędrzejowskiego i miechowskiego masowych aresztowań i likwidacji jaczejek komunistycznych.

W czasie akcji ujawniono cały szereg wielce sensacyjnych szczegółów, które rzucają jaskrawe światło na działalność komunistów na terenie województwa kieleckiego.

Po ostatnich aresztowaniach komunistów w połowie ub. roku działalność ich znacznie osłabła. Z chwilą jednak zjawienia się na terenie województwa kieleckiego, studenta uniwersytetu jagiellońskiego, Benjamina Salpetera, wysłannika CKPP, zauważono znaczne ożywienie wśród komunistów.

Wobec stwierdzenia, że Salpeter stoi na czele ruchu komunistycznego, osadzono go w dniu 26 września ub. roku w więzieniu w Kielcach. Salpeter nie zaprzeczył bynajmniej że kierował całą akcją komunistyczną, jednak działalności swej NIE ZAPRZESTAŁ I NA TERENIE WIĘZIENIA.

Z osadzonych w więzieniu komunistów utworzył on zarząd centralny, który kierował na zewnątrz całą akcją wywrotową. Jak ustalono Salpeter wysyłał z więzienia „grypsanki" do pozostających na wolności komunistów, kierując w ten sposób faktycznie całym ruchem komunistycznym.

„Grypsanki"

PISANE BYŁY NIEWIDOCZNYM ATRAMENTEM,

tak że nie wzbudzały one podejrzenia władz więziennych. Kierując się zarządzeniami Salpetera komuniści rozrzucali po mieście odezwy antypaństwowe, rozwieszali czerwone sztandary itd.

Akcja komunistów sięgnęła również na wieś, gdzie w Miechowskiem

UTWORZONO JACZEJKĘ Z CHŁOPÓW.

Chłopi ci posiadali bomby na wypadek masowych wystąpień. Jeden z aresztowanych w Miechowskiem chłopów, Wincenty Taborowicz, był nawet jako delegat w Rosji sowieckiej, gdzie zapoznawał się z organizacją gospodarstw kolektywnych.

W końcu jednak władze zdołały przychwycić wysyłane „grypsanki", które dostarczyły bogatego materjału dowodowego. Wreszcie w ostatnich dniach dokonano na terenie całego województwa masowych aresztowań.

W Wodzisławiu, w powiecie jędrzejowskim, aresztowano Icka, Leibusia i Chunę Norysiów, Altera Weizmana i Esterę Poslaniec.

Najwybitniejszych działaczy komunistycznych aresztowano jednak na terenie Kielc.

W więzieniu osadzono Antoniego Grygierczyka, kandydata z listy „Jedność", Leona Kozłowskiego, działającego wśród bezrobotnych szewców kieleckich, dalej Władysława Pisarczyka, Zygę Steinmana, Gedaliego Rubinsteina, Esterę Stainman, Aleksandra Suchenka, Stefana Kozłowskiego, Berka Pożeckiego, Józefa Pisarczyka, Ignacego Obroka. W Chęcinach aresztowano Symchę Wasermana, Chaję Różycką, Michela Płótno, Zygmunta Małagowskiego i Juljana Gruszkę.

W Chmielnikach aresztowano Hersza Landwelsa, Altera Gliksmana i Chunę Steinberg. W powiecie miechowskim aresztowano chłopów Piotra Żabratkę, Józefa Tarkowskiego, Wojciecha Bańbułę, Franciszka Dejworka, Wincentego Raka, Wincentego Taborowicza, Jana Kapuścińskiego, Jana Palimąkę.

Ogółem osadzono w więzieniu 36 osób.

W jaki sposób zorganizowano w więzieniu kieleckiem główny zarząd, i w jaki sposób kierowano całą akcją na zewnątrz — pozostaje narazie w tajemnicy.

Według krążących pogłosek pośrednikiem, który wynosił „grypsanki" z więzienia MIAŁ BYĆ JEDEN Z DOZORCÓW, którego aresztowano.

Niezwykle obficie przedstawia się materjał zebrany podczas szeregu rewizji, przyczem ustalono, że aresztowani komuniści przygotowywali się do zbrojnych wystąpień.

Incydent japońsko-amerykański

może pociągnąć za sobą groźne następstwa. — Ameryka nie jest zadowolona z odpowiedzi japońskiej.

Londyn, 5 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

W związku z incydentem amerykańsko-japońskim w Mukdenie sekretarz Stanu Stimson skierował do gabinetu w Tokio notę, w której żąda przeproszenia i ukarania winnych.

Tekst tej noty nie został dotychczas ogłoszony. Urzędnicy departamentu stanu uważają, że

INCYDENT MOŻE POCIĄGNĄĆ ZA SOBĄ GROŹNE NASTĘPSTWA, O ILE ZADOŚĆUCZYNIENIE NIE ZOSTANIE RYCHŁO UDZIELONE.

Oficerowie japońscy w Mukdenie, którzy badali to zajście, oświadczyli, że stracono zaufanie do sztandaru amerykańskiego z chwilą, kiedy został on użyty do obrony żołnierzy chińskich w przebraniu cywilnem. Pułk. Matsui, zaznaczył że żołnierze japońscy działali we własnej obronie, ponieważ konsul groził rewolwerem. Konsul amerykański zaprzecza jakoby posiadał przy sobie broń.

*

Tokio, 5 stycznia.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych poleciło ambasadorowi japońskiemu w Waszyngtonie wyrazić rządowi Stanów Zjednoczonych ubolewanie z powodu zaatakowania konsula St. Zjednoczonych w Charbinie.

Śledztwo wykazało, iż przyczyną zejścia był tłumacz japoński, który też został zwolniony. Rozważana jest też sprawa ukarania dwuch żołnierzy japońskich wmieszanych w zajście.

★

Waszyngton, 5 stycznia.

Stimson otrzymał odpowiedź z Tokio Wyjaśnienia władz mukdeńskich nie zadowoliły go. (Reuter).

Straszna katastrofa górnicza.

14 górników zasypanych ziemią.—Drużyny ratownicze nie zdołały ich odnaleźć

Berlin, 5 stycznia.
(Agencja Telegraficzna „Express").

W kopalni Karsten-Zenthims w pobliżu Bytomia miała miejsce wczoraj wieczorem wielka katastrofa kopalniana Wskutek usuwania się warstw ziemi, nastąpiło zasypanie szybu. **15 górników** zostało odciętych. Rozpoczęto natychmiast prace celem wydobycia ofiar katastrofy, które jednakże zostały przerwane po dwuch godzinach, z powodu nowego obsunięcia się warstw ziemi. Dotychczas nie zdołano odkopać 14 górników. Akcja ratunkowa natrafia na wielkie trudności.

Ponieważ od momentu katastrofy minęło kilkanaście godzin, jest rzeczą wątpiwą, czy są oni jeszcze przy życiu.

Następnie zostały wznowione prace ratownicze.

Zastępy ratownicze są w ciągłem niebezpieczeństwie, że same będą pogrzebane. Masy kamieni ustawicznie się obsuwają.

Do wczesnych godzin rannych dnia dzisiejszego niewiele zdołano się posunąć naprzód.

Wiadomość o nieszczęściu rozeszła się dopiero dziś rano wśród mieszkańców Bytomia, wywołując powszechne przygnębienie.

Do położonej poza miastem kopalni ciągną całe procesje mieszkańców.

Bliscy zasypanych górników zawodzą pod bramami kopalni.

Inni ich pocieszają, trzymając się ciągle nadziei, że może jeszcze uda się wszystkich wyciągnąć żywych.

Niestety, według zdania fachowców nadzieje te najprawdopodobniej nie będą mogły się spełnić.

Samobójstwo pos. dr. Waryńskiego (BB)

Powiesił się w hotelu sejmowym.

Warszawa, 5 grudnia.

Dziś rano służba hotelu sejmowego zaniepokojona nieukazywaniem się od wczoraj po południu posła dr. Tadeusza Waryńskiego (BB), b. naczelnika wydziału ministerstwa oświaty i do niedawna redaktora tygodnika „Nowa Kadrowa" — zdecydowała się dostać się do zamkniętego na klucz pokoju.

Posła Waryńskiego znaleziono powieszonego na klamce.

Lekarze stwierdzili, że dr. Waryński nie żyje conajmniej od wczoraj po południu.

Narazie brak wszelkich informacji o podkładzie tego samobójstwa.

W kołach politycznych ze względu na popularność dr. Waryńskiego i poważną rolę, jaką odgrywał w życiu politycznem, śmierć ta wywołała wielkie wrażenie. Dr. Waryński był synem jednego z twórców socjalizmu polskiego i twórcy organizacji „Proletarjat", zmarłego przed kilkunastu laty.

Repliki obrońców w procesie „Centrolewu".

List adwokata Szurleja do sądu.—W czwartek oskarżeni wygłoszą „Ostatnie słowo".

Warszawa, 5 stycznia.

(WB) Dzisiejszy dzień w procesie przeciwko przywódcom Centrolewu przeznaczony został na repliki obrońców. W imieniu ławy obrończej głos zabiorą adwokaci **Sterling, Szumański, Landau i Dąbrowski.**

Na wstępie przewodniczący zakomunikował, że do sądu wpłynął list adw. Szurleja, pozostający w związku z listem otwartym b. ministra inż. Moraczewskiego, którego nazwisko wspominał adw. Szurlej w toku swego przemówienia, twierdząc, że taki wybitny przedstawiciel obozu prorządowego wyrażał publicznie na łamach prasy radość z powodu umieszczenia przywódców opozycji w Brześciu i złego traktowania ich przez władze więzienne.

Inż. Moraczewski w swym liście otwartym sprostował twierdzenie adw. Szurleja, **kwalifikując je w ostrych słowach jako kłamstwo i napaść osobistą, stwierdzając równocześnie, że nigdy sądu przypisanego mu przez adw. Szurleja nie wyrażał.**

W piśmie swym, odczytanym dziś na rozprawie, adw. Szurlej polemizując z inż. Moraczewskim, stwierdzając że jednak w dzienniku „Walka", inż. Moraczewski ogłosił artykuł wstępny, w którym wyszydzał więźniów brzeskich.

Następnie przewodniczący odczytał list oskarżonego dr. Kiernika, w którym prostuje on oświadczenie ogłoszone w prasie przez cenzora warszawskiego Krygiera. Cenzor Krygier oświadczył, że dr. Kiernik, jako minister spraw wewnętrznych, polecił mu skonfiskować wywiad Marszałka Piłsudskiego, w przededniu przewrotu majowego. Dr. Kiernik twierdzi, że w przededniu przewrotu majowego był ministrem rolnictwa, a nie ministrem spraw wewnętrznych i **DLATEGO TAKIEJ DYSPOZYCJI CENZOROWI WARSZAWSKIEMU WYDAC NIE MOGŁ.**

Po odczytaniu tych pism głos otrzymał adw. Sterling, który przystąpił do generalnego omówienia przemówień prokuratorskich. Po krótkim wstępie adw. Sterling przystępuje do meritum sprawy, omawiając poszczególne okólniki PPS., będące dla prokuratora materjałem oskarżycielskim. Adw. Sterling, idąc za wczorajszą tezą prok. Grabowskiego, analizuje znaczenie słowa „walka" poświęcając tej analizie dłuższą część swego przemówienia i wywodząc, że „walka" nie koniecznie oznaczać musi zetknięcie się dwuch sił fizycznych, że wolno mówić o walce na słowa, o walce parlamentarnej itd. Użycie słowa „walka" w okólnikach partyjnych nie może być poczytywane za przygotowanie do rozstrzygnięcia jakiegokolwiek zagadnienia politycznego w drodze starcia sił fizycznych. Twierdzę — mówi adw. Sterling — że PPS w lwiej części odezw cytowanych przez prokuratora wogóle nie wydawała, a jeżeli one ujrzały światło dzienne, to za to powinni odpowiadać ich autorzy, a nie ci ludzie, którzy siedzą dziś na ławie oskarżonych.

Adw. Sterling w dalszym ciągu przemówienia stwierdza, że dla postawienia tezy o przygotowanie rewolucji, konieczne jest ustalenie, że wyszukiwano i nabywano środki walki zbrojnej, że te środki do walki przechowywano w celu użycia ich podczas rewolucji i że wreszcie był tworzony spisek.

W toku przewodu sądowego nie udowodniono istnienia tych trzech zasadniczych momentów przygotowania akcji rewolucyjnej i dlatego prok. Grabowski nietylko w swem pierwszem przemówieniu, ale i w replice musiał przejść nad tem do porządku dziennego. Tyle jeżeli chodzi o przygotowania do rewolucji, natomiast jeżeli chodzi o jej dokonanie, to możnaby mówić o tem dopiero wówczas, wtedy dopiero istniałyby cechy przestępstwa — gdyby oskarżeni fizycznie zmusili rząd do ustąpienia.

— Tego nie udowodniono — kończy obrońca — i dlatego już w swej pierwszej mowie obrończej nazwałem akt oskarżenia kopaniem dołu w wodzie. Teraz radziłbym wykopać głęboki dół, ale już nie w wodzie, lecz w ziemi i zakopać ten nieszczęśliwy akt oskarżenia jaknajgłębiej. Niech porośnie trawą. Niech wyrok sądu postawi na nim krzyż a historja wyda kiedyś wyrok ostateczny. O ten wyrok, o wyrok historji — jestem spokojny.

Z kolei zabrał głos **adw. Szurlej** dla krótkiego sprostowania osobistego i twierdzi, że nigdy nie użył w toku swego przemówienia słowa „nieuczciwość" pod adresem prok. Grabowskiego.

Prok. Grabowski

podczas wczorajszego przemówienia zaprotestował przeciwko zarzucaniu mu nieuczciwości a uczynił to zdaniem adw. Szurleja jaknajsłuszniej, ale rzecz cała musi widocznie polegać na omyłce, gdyż adw. Szurlej przejrzawszy stenogram swej mowy, niczego podobnego nie znalazł i jest przekonany że gdyby tak powiedział, zostałby przez przewodniczącego przywołany do porządku.

Następnie przemawia adw. Szumański, broniąc raz jeszcze swych klijentów z pośród przywódców „Wyzwolenia", powołując się na chwalebne tradycje tego stronnictwa w okresie walk o niepodległość. W szczególności stwierdza, że umieszczony w tygodniku „Wyzwolenie" artykuł, zarzucający prezydentowi łamanie konstytucji nie tyczy się Prezydenta Rzplitej, ale prezydenta Boliwji. Akt oskarżenia w sposób złośliwy artykuł ten miał przekręcić i obecnie na tej podstawie ukuć akt oskarżenia przeciwko dr. Putkowi i posłowi Bagińskiemu.

Adw. Landau ogranicza swą replikę do kilku momentów prawnych, zajmując się długą analizą pojęcia przygotowania zamachu stanu w rozumieniu art. 100 i 101 kod. kar.

Wreszcie **adw. Dąbrowski** zajmuje się podobnie jak adw. Sterling analizą pojęcia „walki" i stwierdza, że walka nie jest jeszcze równoznaczna z pojęciem przestępstwa.

Adw. Dąbrowski podkreśla, że nie znaleziono broni u oskarżonych, a akt oskarżenia wspomina tylko o kilkunastu starych rewolwerach, przeważnie niezdatnych do użytku.

Następne posiedzenie sądu odbędzie się w czwartek. Oskarżeni skorzystają wówczas z przysługującego im „ostatniego słowa".

Krwawe rozruchy w Indjach.

300 osób rannych. - Wczoraj ogłoszono stan wyjątkowy.

Londyn, 5 stycznia.

Donoszą z Bombaju, że nowy przewodniczący wszechhinduskiego kongresu, Rajandra Prasad *został zaaresztowany w miejscowości Patna.*

Prasad został obrany wczoraj na nadzwyczajnej sesji komitetu wykonawczego kongresu na następcę Patela, uwięzionego wraz z Gandhim.

W ciągu dnia wczorajszego doszło *w wielu miejscowościach Indyj do poważnych rozruchów.*

W Cawnpur odbyły się wielkie manifestacje na cześć Gandhiego, na których *powzięto ostrą rezolucję, skierowaną przeciwko panowaniu angielskiemu w Indjach.*

Policja rozpędziła tłum. *Ogłoszono stan wyjątkowy.*

W New Delhi podczas rozwiązania wiecu doszło do większych starć *podczas których 300 osób odniosło rany. 50 organizacyj lokalnych zostało uznanych za nielegalne i rozwiązane.*

We wszystkich miejscowościach, gdzie doszło do zaburzeń, zakazano zgromadzeń publicznych i wieców na przeciąg jednego do 3 tygodni.

Prez. Hoover przed Trybunałem Stanu?

Sensacyjny wniosek zgłoszony w parlamencie przez posła Mac. Faddena

Nowy Jork, 5 stycznia.

Z Waszyngtonu donoszą o niezwykle burzliwych obradach kongresu Stanów Zjednoczonych. Wydalony z partji republikańskiej przez Hoovera kongresman, Louis Mc Fadden z Pensylwanji, przewodniczący poselskiej komisji bankowej, w dalszym ciągu potwierdza zarzut, że Hoover sprzedał Stany Zjednoczone bankierom niemieckim Mc Fadden wymienia nawet nazwiska tych bankierów.

Są to potentaci z ulicy banków i giełdy w Nowym Jorku, Wallstreet: Kuhn, Loeb et Comp., J. et W. Seligman, Paul Warburg i inne firmy ściśle *współpracujące z Rzeszą. Wobec tych faktów Mc Fadden zażądał postawienia Hoovera w stan oskarżenia przed kongresem jako trybunałem.*

Senator John E. Rankin z partji demokratycznej ze stanu Missouri nazwał podsekretarza skarbu Millsa „agentem w Wallstreet w departamencie skarbu".

Senator Dawid Areed, republikanin z Pensylwanji, wystąpił przeciw propagandzie międzynarodowych bankierów za zniesieniem długów. Twierdzi on, że grupa bankierów, posiadająca pożyczki zagraniczne, uprawia płatną kampanję z unieważnieniem długów powojennych, a więc dotyczących w lwiej części Niemiec.

Zbiórki publiczne będą wstrzymane.

Okólnik ministra spraw wewnętrznych do wojewodów.

Warszawa, 5 stycznia.

Ministerstwo spraw wewnętrznych wstrzymało wydawanie wszelkich zezwoleń na zbiórki ogólnokrajowe, odkładając rozpatrzenie składanych podań o zezwolenie na urządzanie zbiórek do kwietnia r. b. Jednocześnie ministerstwo spraw wewnętrznych wystosowało do wszystkich wojewodów okólnik, w którym poleca stosować analogiczną zasadę do próśb o pozwolenie na zbiórkę w poszczególnych województwach.

Prowadzona obecnie akcja niesienia pomocy bezrobotnym wówczas tylko da pożądane efekty, jeśli wysiłek zarówno państwa jak i społeczeństwa zostanie skierowany przedewszystkiem na ten odcinek. Ze względu na wielką doniosłość akcji pomocy na rzecz bezrobotnych jest rzeczą nieodzowną, by w czasie trwania akcji Naczelnego Komitetu do Spraw Bezrobocia t. j. do końca kwietnia r. b., ustała akcja innych instytucyj społecznych zbierania drogą ofiarności publicznej środków na swoje cele. Chodzi tu o zbiórki publiczne na cele społeczne, oświatowe itp., o które obecnie w związku z nowym rokiem zwracają się licznie do władz różne instytucje. Zbiórki takie, które — przy równoczesnem prowadzeniu akcji pomocy bezrobotnym — mogłyby dać tylko nikłe wyniki, wpłynęłyby szkodliwie na akcję Naczelnego Komitetu do Spraw Bezrobocia, rozpraszając ofiarność i zainteresowanie społeczeństwa.

Ministerstwo spraw wewnętrznych uczyniło jeden wyjątek z tej zasady, mianowicie mogą być udzielane zezwolenia na zbiórki w wypadkach zasługujących na szczególne uwzględnienie — zbiórki niewpływające bezpośrednio na ofiarność publiczną na rzecz bezrobotnych, np. zbiórki na cele budowy kościoła w drodze sprzedaży obrazów religijnych. W tych wypadkach jednak wojewoda przed wydaniem zezwolenia musi zasięgnąć zgody ministerstwa

Mandżurja niepodległem państwem?

Londyn, 5 stycznia.

Donoszą z Tokjo, że w japońskiej opinji publicznej liczą się z możliwością utworzenia w Mandżurji państwa niepodległego, które byłoby rządzone przez komisję z udziałem przedstawicieli Chin, Mongolji, Mandżurji i Japonji. W razie przeprowadzenia tego planu na czele państwa byłby postawiony władca dziedziczny.

OPTYMISTYCZNE HOROSKOPY.

Przewlekły kryzys gospodarczy, gnębiący od dłuższego już czasu wszystkie niemal państwa, pogłębia się z każdym miesiącem. Ekonomiści za główne przyczyny kryzysu światowego uważają naogół: 1) załamanie się inflacji kredytowej, 2) alarmy wojenne, 3) walkę o rynki światowe przy pomocy niskich cen. Po wojnie światowej, wiele państw europejskich poczęło na każdych podyktowanych im warunkach, zaciągać olbrzymie pożyczki, udzielane głównie przez U. S. A. Równocześnie wiele państw zostało obciążonych z tytułu długów wojennych i reparacyj. Chcąc odbudować zniszczone kraje, rozpoczął się również wyścig emitowania pożyczek wewnętrznych, przyczem wytworzyła się pewna zbiorowa psychoza inwestycyjna, tak, że nawet prywatni ludzie nie wahali się zaciągać pożyczek krótkoterminowych. Wreszcie stało się jasne, że wypłacalność tych wszystkich dłużników, wobec nadmiernej stopy procentowej i równoczesnej konkurencji wzmagających produkcję warsztatów pracy, stoi pod znakiem zapytania. Wierzyciele światowi, jak również mali kredytodawcy, poczęli wstrzymywać pożyczki, pragnąc już tylko odebrać pożyczone sumy wraz z odsetkami. Ściągnięte pieniądze zaś poszły do skrzyń i skarbców, gdyż tam schowane bezprocentowo, przynajmniej gwaratowały pewność ich posiadania. W następtwie tego rynki pieniężne skurczyły się, pieniądz podrożał, ceny poczęły się zniżać.

Równocześnie, na podkopanie zaufania u wierzycieli wpłynęły alarmy wojenne i rewizjonistyczne, lansowane przez niektóre państwa. Alarmy te podkopały głównie kredyt długoterminowy i jeszcze bardziej przyczyniły się do chowania w skrzyniach złota i walut „twardych", czyli o mocne podstawy złota opartych. Niemcy zmuszone do płacenia wielkich sum zagranicy oraz Sowiety, potrzebujące walut zagranicznych na zakup maszyn koniecznych do przeprowadzenia „piatiletki", zaczęły ściągać te waluty wzamian za towary eksportowane „dumpingowo", czyli po anormalnie niskich cenach. Inne państwa, zmuszone do obrony, poczęły zwiększać taryfy celne oraz premje eksportowe. Gdy walka cen światowych zaostrzyła się, wobec równoczesnego skurczenia się światowego obiegu pieniężnego, doprowadziło to do katastrofalnej już zniżki cen wewnętrznych i zewnętrznych, powodując objawy kryzysowe, takie właśnie, jakie obserwujemy obecnie.

Zgodnie z trzema głównemi przyczynami kryzysu światowego, wysiłki kierowników gospodarki światowej poszły w trzech kierunkach: 1) zmniejszenia inflacji kredytowej, 2) uspokojenia alarmów wojennych, 3) zwalczania wyścigu zniżki cen, szczególnie surowców i płodów rolnych.

Co do zmniejszenia się inflacji kredytowej, to postęp jest już znaczny. Światowe tempo inwestycyj zmniejszyło się, nowe kredyty udzielane są nader ostrożnie, zarówno przez prywatnych kredytobiorców, jak i przez światowe banki. Czynione są próby nakłonienia Ameryki do częściowego skreślenia długów wojennych.

Gorzej z alarmami wojennemi: Wschód w ogniu, Niemcy awanturują się. Kto wie jednak, czy konferencja rozbrojeniowa — o ile pójdzie po linji trzeźwych żądań najpierw bezpieczeństwa, później rozbrojenia — nie zdoła uspokoić umysłów.

Ostatnia, może najważniejsza z przyczyn kryzysu gospodarczego — walka o rynki światowe przy pomocy niskich cen — rozgrywa się obecnie w całej pełni, a charakteryzują ją najlepiej, dewaluacja funta i bezwzgledne duszenie cen w Niemczech.

Co do wszystkich trzech punktów ekonomiści amerykańscy, znani ze swego optymizmu, spodziewają się, że ODPRĘŻENIE NASTĄPI JUŻ Z NADCHODZĄCEM LATEM LUB NAJPÓŹNIEJ NA JESIENI. Mniej optymistycznie nastrojeni optymiści europejscy sądzą, że do lata czy jesieni jeszcze kryzys nie minie, ale w tym czasie może się już zaznaczyć pewna poprawa stosusnków gospodarczych świata, w razie zwycięstwa w świecie zdrowej myśli gospodarczej. W przeciwnym razie, przed ostateczną katastrofą, wszystkie państwa za przykładem Anglji, Danji, Norwegji, Finlandji, Japonji i innych będą zmuszone, porzucić parytet złota i ratować się dewaluacją, podobnie jak to miało miejsce w pierwszych latach po wojnie.

Tak, czy tak zatem, przed upływem roku prorokują europejscy ekonomiści złagodzenie kryzysu gospodarczego — o ile oczywiście nie zajdą trudności w międzynarodowej gospodarce.

Z. H.

Groźny stan
chorego ministra Maginota

Paryż, 5 listopada.

W stanie zdrowia ministra wojny Maginota nastąpiło dalsze pogorszenie. W późnych godzinach wieczornych odbyło się konsyljum lekarskie, które stwierdziło zapalenie woreczka żółciowego i inne komplikacje. Początkowy zamiar poddania ministra operacji musiał być wskutek jego groźnego stanu zaniechany. — Chory ma wysoką temperaturę. Ciężka choroba ministra Magnota wywołała wielkie zaniepokojenie w kołach politycznych.

Wyrok śmierci w Grodnie.

Warszawa, 5 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W dniu dzisiejszym Sąd Okręgowy w Grodnie wydał wyrok w sprawie o szpiegostwo, przeprowadzonej w trybie doraźnym. Na mocy wyroku jeden z oskarżonych Mojżesz Dawidowicz został skazany na karę śmierci, drugi zaś — Fajwel Karp na 15 lat ciężkiego więzienia.

Bilans Banku Polskiego
za ostatnią dekadę grudnia.

Warszawa, 5 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Bilans Banku Polskiego za III dekadę grudnia ub. r. wykazuje zapas złota 600.291.000 zł., t.j. o 22.000 więcej niż w poprzedniej dekadzie. Obieg biletów bankowych wzrósł o 77.750.000 do 1.218.263.000. Stosunek proc. pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie w złocie wynosi 41.94 proc. Pokrycie samych banknotów ponad 49 proc.

Turniej hokejowy w Krynicy.

Krynica, 5 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W Krynicy rozpoczął się czterodniowy turniej hockejowy z udziałem 2 drużyn zagranicznych: reprezentacji Rumunji i Brandenburger E. V. oraz polskich zespołów: Cracovji, AZS. Warszawa, KTE i „Czarni". W pierwszym dniu rozegrano dwa mecze. W pierwszym Cracovia pokonała Rumunów 5:1 (3:1, 0:0, 2:0), w drugim meczu warszawscy akademicy pokonali drużynę niemiecką w stosunku 2:1.

Przed konferencją lozańską.
Niemcy nie mogą być zwolnione od płacenia odszkodowań

Paryż, 5 stycznia.

Pertinax w „Echo de Paris", omawiając zagadnienie reparacyjne, stwierdza, że nie chodzi tu tyle o utrzymanie uroczystych zobowiązań lub o konieczność życiową narodu francuskiego, który pragnie pokryć straty, spowodowane przez wojnę, ile o możliwie jaknajdłuższe trzymanie w szachu Niemiec, których przemysł stwarza groźną konkurencję dla Francji. Gdyby Niemcy były zwolnione z zobowiązań reparacyjnych, to po przełamaniu obecnego kryzysu gospodarczego osiągnęłyby niewątpliwie hegemonję na międzynarodowym rynku handlowym. Następnie poruszyłyby one tem prędzej drugi punkt ich programu, dotyczący żądań politycznych.

Pertinax zwalcza propozycję wstrzymania spłat reparacyjnych, podkreślając, że zreorganizowany przemysł niemiecki mógłby osiągnąć wybitną przewagę nad przemysłami innych krajów europejskich.

★

Od środy rozpoczną się codzienne posiedzenia komitetów gabinetu celem omówienia najważniejszych spraw, dotyczących handlu zagranicznego, ceł i polityki imperjalnej. Omówiona będzie również sprawa reparacyj, która w tydzień później zostanie wniesiona na posiedzenie plenarne gabinetu wraz z programem prac delegacji angielskiej na konferencję lozańską.

W jutrzejszem posiedzeniu wezmą udział kanclerz skarbu, ministrowie spraw zagranicznych i handlu oraz ewentualnie Mac Donald.

„Daily Telegraph" pisze, że niektórzy ministrowie są pod wpływem t. zw. „planu City", który domaga się odroczenia rokowań reparacyjnych do lata. Z drugiej strony koła urzędowe stwierdzają że natychmiastowe rozwiązanie tego zagadnienia, jakkolwiek nawet prowizoryczne i w ograniczonym okresie jest palącą koniecznością.

Niemcy chcą budować łodzie podwodne
Angielski plan rozbrojenia na morzu.

Londyn, 5 stycznia.
Agencja Tel. Express.

„Daily Telegraph" pisze w związku z konferencją rozbrojeniową, że delegacja angielska będzie domagała się ustalenia granicy maksymalnej tonażu wielkich okrętów dla linjowych na 25.000 ton a krążowników na 8.000 ton, oraz zniesienia łodzi podwodnych.

Delegacja angielska będzie się starała wykazać, że okręty o pojemności 25.000 ton będą całkowicie odpowiadały wymogom amerykańskim, co do szybkości i pola działania. Również delegacja nastawać będzie na poruszenie kwestji łodzi podwodnych. Oczekują, że delegacja niemiecka wysunie sprawę zniesienia paragrafu Traktatu Wersalskiego, który zakazuje Niemcom budowy łodzi podwodnych podkreślając, że paragraf ten był włączony do tekstu traktatu na skutek przyrzeczenia złożonego przez wszystkie państwa sprzymierzone co do zupełnego zniesienia łodzi podwodnych, jako środka walki.

Nie będzie monopolu na import
kawy, herbaty i śledzi.

Warszawa, 5 stycznia.

W związku z ogłoszonem ostatnio rozporządzeniem, wprowadzającem nowe stawki celne od przywozu kawy i herbaty, oraz zniżki celne na przywóz tych artykułów przez porty polskie, w prasie znowu poczęły krążyć pogłoski na temat zamierzeń zmonopoliziwania przywozu tych artykułów.

Jak się dowiaduje Agencja „ISKRA" ze źródeł dobrze poinformowanych pogłoski te są nieścisłe. W obecnych rozważaniach nad zagadnieniem importu kawy do Polski, wprowadzenia monopolu przywozowego na ten artykuł w sensie udzielenia ulg importowych pewnym tylko firmom, czy też stworzenia specjalnej w tym celu organizacji nie jest brane pod uwagę.

Wyścig sań na jeziorze
zakończył się tragicznie — Wskutek załamania się lodu, dwie osoby utonęły.

Wilno, 5 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Ubiegłej niedzieli na jeziorze Krańce, gm. Zalewskiej, wydarzył się tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą ofiary w ludziach. Przez zamarznięte jezioro jechało kilka par sań wiozących wieśniaków z kościoła. Urządzili oni wyścig po zamarzniętym jeziorze. Z powodu szalonej jazdy dość cienki lód załamał się na środku jeziora i dwoje sań wraz ze znajdującymi się w nich 7 osobami wpadły do wody. Zaalarmowano niezwłocznie mieszkańców pobliskiej wsi Wiktoryny, skąd też przybyło kilka osób na pomoc. Zdołano uratować 5 osób. Dwie osoby Marja Hollinówna i Marcin Rećko utonęły.

Nowy rząd w Jugosławji.

Białogród, 5 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Król podpisał dekret mianujący nowy rząd, na którego czele stanął ponownie gen. Zivkovic. Tekę spraw zagranicznych objął Marinkovic, sprawy wewnętrzne — Strakic, min. wojny i marynarki — gen. Stojanowic, finanse — dr. Dżerdżevic.

Katowice, 5 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W kopalni „Florentyna" w Łagiewnikach na terenie polskiego G. Śląska, w pobl. granicy niemieckiej dały się odczuć zaraz po katastrofie w Kartens-Centrum wstrząsy podziemne. Jak donoszą z Bytomia akcja ratownicza zdołała wyratować jednego robotnika, którego wydobyto żywego.

Ostatni dzień świątecznego programu w „Bombie".

Jeszcze tylko dziś można obejrzeć wspaniały program świąteczny „...a Bomba się śmieje..." w teatrze „Bomba". Mimo, że program ten w dalszym ciągu cieszy się rekordowem powodzeniem, czego najlepszym dowodem są nadkomplety na wszystkich przedstawieniach „...a Bomba się śmieje" bezapelacyjnie schodzi z afisza. Łodzianie i łodzianki którzy jeszcze tego programu nie widzieli, winni pamiętać, że dziś jeszcze muszą pójść do „Bomby".

Przygotowania do nowej, fascynującej premjery która będzie nosiła tytuł „Szalony karnawał", mają się ku końcowi. Dyrekcja „Bomby" chwilowo jeszcze nie podaje do wiadomości publicznej żadnych szczegółów, dotyczących nowego widowiska. Wiadomo tylko, że na czele zespołu stać będzie, prócz niezrównanego Giemasieńskiego, król płyt gramofonowych Tadeusz Faliszewski który w pierwszym programie „Bomby" wstępnym bojem zdobył serca całej łódzkiej publiczności.

W. I. Z. O.

Dziś, w środę, dnia 6go b. m., K.K.L. urządza swą akademję jubileuszową w lokalu W.I.Z.O., wobec czego tygodniowa herbatka W.I.Z.O. zostaje odłożona na jutro t. j. czwartek, o godzinie 9-ej wieczorem w lokalu W.I.Z.O., Sienkiewicza Nr 26. Na herbatce tej wygłosi referat znany literat, delegat dyrektorjum K.K.L. w Jerozolimie p. A. Drujanow.

Zabawa w „kotka i myszkę".

Zwyrodniały młodzik został skazany na półtora roku domu poprawy.

(as) Kara chłosty nie istnieje. Szkoda, wielka szkoda. Wartoby ją wprowadzić na nowo, bodaj na jeden dzień i skazać na 50 conajmniej batogów 17-letniego Stanisława Łaskiego, przestępcę, o którego zbrodni nie można myśleć ze spokojem. Ten nikczemny wyrostek nie dość że zwabiał małe dziewczynki pod pozorem gry w „kotka i w myszkę", nie dość że dopuszczał się z dziećmi czynów lubieżnych, ale jeszcze zarażał je syfilisem.

W końcu września r. ub. jedna z matek zauważyła u swej 11-letniej córki jakieś wyrzuty i wysypkę. Lekarz stwierdził kiłę. Łaski mieszkał w sąsiedztwie i na niego padło podejrzenie, zresztą poparte przez zeznania niektórych dziewczynek.

Łaski zwabiał dziewczynki na pobliskie pola, sam był „kotem" a im kazał być „myszkami". Gdy je łapał, „za karę" zabawiał się z niemi po swojemu.

Sprawę Łaskiego rozpatrywał wczoraj sąd okręgowy pod przewodnictwem sędziego Halickiego, w asystencji sędziów Jasinowskiego i Balickiego. Oskarżał prok. Grzegorzewski. **Łaski skazany został na półtora roku domu poprawy.** Szkoda, że niema kary chłosty... (G).

Tomaszów-Mazowiecki.

REORGANIZACJA KASY CHORYCH.

Donosiliśmy już, że przyłączenie kasy chorych do Łodzi spotkało się w Tomaszowie z nieprzychylnem przyjęciem. Nadmienialiśmy również o zamierzonem przedsięwzięciu akcji przez pracodawców i ubezpieczonych w sprawie cofnięcia tego zarządzenia.

Dowiadujemy się, że w tej sprawie została utworzona specjalna komisja, która w najbliższym czasie rozpocznie swą działalność.

Ostatnio powstał projekt przyłączenia tutejszej kasy do piotrkowskiej i opoczyńskiej tak, **aby te 3 kasy o 30 tysiącach ubezpieczonych stanowiły samodzielną instytucję z centralą w Tomaszowie.** Uważamy, iż posunięcie to jest najracjonalniejszem i dałoby pozytywne skutki.

LUSTRACJA PRZEDSIĘBIORSTW.

Od kilku dni władze skarbowe przeprowadzają na terenie Tomaszowa lustrację wszelkich przedsiębiorstw handlowych, celem stwierdzenia czy wszystkie przedsiębiorstwa zaopatrzone są w patenty. Dotychczas stwierdzono, że wiele przedsiębiorstw jest prowadzonych bez świadectw przemysłowych.— Winnych pociągnięto do odpowiedzialności.

WŁAŚCICIELE NIERUCHOMOŚCI A PODATEK DROGOWY.

Właściciele nieruchomości jeszcze nie zapomnieli o podatku drogowym z r. 1929 i żądają zwrotu 12 proc. Podatek ten wymierzony według państwowego podatku od nieruchomości, ustalony został w 1929 roku w stosunku do 50 proc. podatku od nieruchomości.

Właściciele nieruchomości twierdzą, że decyzją urzędu wojewódzkiego zmniejszono wymiar do 30 proc. O ile istotnie tego rodzaju decyzja zapadła, magistrat zwróci różnicę właścicielom nieruchomości.

OBRADY WŁÓKNIARZY.

W lokalu związków zawodowych odbyło się zebranie, na którem radzono nad obecną sytuacją, w związku z zamknięciem większości fabryk.

Na zebraniu omawiano również sprawę płac i powzięto odpowiednie rezolucje.

DNI PRZECIWGRUŹLICZE.

Staraniem sekcji odczytowej wojewódzkiego komitetu „Dni Przeciwgruźliczych w Łodzi odbędą się następujące odczyty:

w dniu 8 stycznia r. b. o godz 19-ej w lokalu związku pracowników poczt i telegrafów ul Kilińskiego Nr. 85, p. t. „O gruźlicy", wygłosi dr. Zadziewicz;

w dniu 8 stycznia o godzinie 19.15 w lokalu związku strzeleckiego ul. Limanowskiego Nr 156 p. t. „Walka z gruźlicą wygł. dr. Kaiser;

w dniu 9 stycznia o godzinie 19.15 w lokalu związku strzeleckiego, ul. Sienkiewicza Nr 3/5, p. t. „O gruźlicy" wygłosi dr. Oziębło.

KAŻDY PALACZ POWINIEN WIEDZIEĆ:

1) że dobra tutka (gilza), względnie bibułka, decyduje o zdrowotności i smaku papierosów,

2) że bardzo ważną jest ilość i jakość waty wchłaniającej nikotynę i podwyższającej smak tytoniu,

3) że najlepsze tutki (gilzy) z bibułki do papierosów z watą Santo wchłaniającą 90 procent nikotyny, wyrabia firma Altesse — Wisła S. A. Kraków

Z INSTYTUTU PROPAGANDY SZTUKI.

Otwarta w niedzielę, entuzjastycznie przyjmowana przez tłumy zebranej publiczności, 1-sza wystawa związku artystów plastyków w Łodzi cieszy się niebywałem powodzeniem. Katalog wystawy obejmuje prace 31 wystawców. Wystawione prace są na wysokim poziomie artystycznym i reprezentują cały szereg ciekawych kierunków oraz technik malarskich. — Wystawa otwarta codziennie od godz. 11—21

Z „RODZINY WOJSKOWEJ".

W dniu 6 stycznia w lokalu „Rodziny Wojskowej" przy ul Al Kościuszki Nr. 17 (oficyna, II piętro) odbędzie się zabawa dla dzieci p. n. „Król Migdałowy". Wstęp zł. 1. Wstęp dla dzieci od lat 4 do 12. Początek o godz. 4 po poł.

TRIUMF WALCA.

Kto zna Wiedeń, ten wie, że naddunajska stolica nie zapomni nigdy nazwiska Jana Straussa i jego walców. Melodje Straussa żyją w Wiedniu zawsze wiecznie nowe i młode. Wiedeń gra, tańczy, śpiewa walce Straussa. I fale Dunaju zda się, szumią w takt tych ulubionych melodyj wiedeńczyków. Jan Strauss pozostał dotychczas najsympatyczniejszą postacią Wiednia. Jego bujny temperament zapełni erotyczne kroniki naddunajskiej stolicy tysiącem miłosnych skandalików. Miłostki Straussa znane były całemu miastu, bo każdy jego romans płodził nowego walca. Na tle jego bujnego życia i miłostek zakończonych prawdziwem, wielkiem uczuciem, powstał film „Triumf Walca".

Film tętni bujnem życiem przedwojennego Wiednia, jego czarującą beztroską i upojną, miłosną atmosferą, porywa wdziękiem bukietu pięknych kobiet na których czoło wysuwają się Ita Rina i Claire Rommer. Męską rolę główną odtwarza Hans Stüwe. Na uwagę specjalną zasługuje Wiktor Janson w roli rosyjskiego księcia.

Z DZIEDZINY CHIROMANCJI.

Pan Ryszard Morawski-Kajwini, ukończywszy odpowiednie studja w Indjach, przybył w ostatnim czasie do Łodzi, gdzie jako chiromanta przyjmuje klijentów w hotelu Savoy, pokój 219, II piętro od godz 9 do 10 wieczorem. Przepowiednie tego młodego i przystojnego chiromanta co do wydarzeń, zaszłych w przeszłości dziejących się w teraźniejszości i mających nastąpić w przyszłości danego osobnika budzą poprostu podziw, tak są trafne i zgodne z rzeczywistością. Nawet poważne osobistości ze sfer naukowych, literackich i publicystycznych zaświadczyły, iż graniczące niemal z jasnowidztwem przepowiednie, wygłoszone przez p. Morawskiego oraz udzielone przezeń wskazówki w rozmaitych kwestjach życiowych jak wyroki sądowe, konjunktury handlowe i gospodarcze, sprawy miłosne, małżeńskie, loteryjne i t. d. zadziwiająco trafny wykazały zawsze wynik. Zaiste Szekspir ma słuszność, twierdząc iż są dziwy w niebie i na ziemi, o których się nawet filozofom nie śniło.

Co robią bezrobotni.

Męka przymusowej bezczynności. — Ponure myśli „ludzi zbytecznych“. — Tęsknota do pracy.

Pomoc kulturalna dla bezrobotnych.

Co robią bezrobotni? Jak spędzają dni? Tą stroną zagadnienia, zdaje się, dotąd się nie zajmowano. Wszyscy wiedzą że żyje wokoło nas tysiące ludzi, pozostających bez pracy. Ludzie, żyjący z zapomóg, bardzo skromnych, z trudem wystarczających na przetrwanie złych czasów. Czyż można jednak wyobrazić sobie człowieka, który **przez cały dzień nic nie robi?** Czy możliwe jest, aby ludzie pozostający bez pracy, od rana do wieczora przesiadywali bezczynnie na jednem miejscu lub leżeli w łóżku, wpatrując się bezmyślnie w sufit?

Człowiek, który ma cały dzień wypełniony pracą, nie zdaje sobie sprawy, jak można dnie i tygodnie, ba, nawet miesiące spędzać bezczynnie. A właściwie bezrobotni skazani są na

przymusową bezczynność.

Ich tryb życia, ich sposób spędzania dnia jest niezwykle interesujący, a zarazem tragiczny.

Niedawno, zwiedzając biura wypłat Funduszu Bezrobocia, mieliśmy okazję rozmawiania na ten temat z berobotnymi. Odpowiedzi, jakie od nich otrzymaliśmy są bardzo znamienne i charakterystyczne.

Jeden z berobotnych oświadczył:

— **Włóczę się po całych dniach po ulicy, nie zwracając uwagi na pogodę, bez celu i planu. Nie mogę usiedzieć w domu ani chwili, nie mogę patrzeć na znękane, zbiedzone twarze swych najbliższych. Przystaję przed redakcjami wszystkich pism, uważnie czytając gazetę. Czytam ją od deski do deski. Nie mam pieniędzy, by kupić gazetę, a czytanie to jednak zabiera mi trochę czasu. Czytam też ogłoszenia. Może znajdzie się jakaś praca. A później chodzę po ulicach, przystaję przed wszystkiemi wystawami. Gdy jestem w domu, coś mnie gna na ulicę. A gdy wieczorem przychodzę do zimnej, nieopalonej izby, jestem tak zmęczony, że mimo głodu, natychmiast zasypiam. Staram się nie myśleć, co jutro będzie. I to zmęczenie pozwala mi nie myśleć.**

A inny bezrobotny odpowiada:

— Uciekam z domu przed świtem, by nie słyszeć płaczu głodnego dziecka. — Chodzę od jednego znajomego do drugiego. Rozmawiamy o tem jak teraz jest na świecie. I gdy uprzytamniam sobie podczas rozmowy, że wszystkie moje wysiłki idą na marne, że takich jak ja jest więcej, doznaje wrażenia, że

jestem niepotrzebny na świecie.

Przychodzi mi na myśl samobójstwo, odczuwam chęć ucieczki od tego życia. Gdyby nie dziecko, uczyniłbym to bardzo dawno. Moje najlepsze chwile są popołudniu. Popołudniu nie wychodzę z domu. Zrobił mi syn sąsiada radjo. Słucham przez cały czas do wieczora. Gdyby nie ta rozrywka, oszalałbym chyba.

A pewien bezrobotny pracownik umysłowy, zapytany przez nas, co robi w ciągu dnia, odpowiedział krótko, lecz jakże bardzo treściwie. Wiele bólu i goryczy mieściło się w jego słowach.

— **Co robię? Uczę się nienawidzieć ludzi. Nienawidzę wszystkich.**

Wielu bezrobotnych szuka ucieczki przed bezczynnością w lekturze. Przyznają się do tego, iż czytają bardzo wiele książek. Przeważnie chodzą do bibljoteki publicznej, gdzie czytanie nic nie kosztuje. Sprawdzaliśmy to. Istotnie liczba czytelników i zapotrzebowanie na książki wzrasta. Ale uderza tu jakaś dziwna bezplanowość czytania. Tak jakgdyby czytelnikom było wszystko jedno, co czytają,

byle czytać i zapomnieć o swem nieszczęściu.

Gdy przegląda się spis czytanych w ciągu dnia książek, zjawisko to bije wyraźnie w oczy. **Od bajek dla dzieci do filozofji Hegla i od lekkiej beletrystyki do utworów naukowych, wszystko to przewija się przez ręce bezrobotnego.**

Bardzo wielu bezrobotnych, których pytaliśmy o to, co robią w ciągu dnia, skarżyło się, że najdotkliwiej odczuwają właśnie to, że nic nie robią.

— **Gdyby można było pracować, bodaj za te same pieniądze, które otrzymuje się z zasiłków. Nie chciałbym więcej, byle tylko zająć czemś dzień. To wałęsanie się z kąta w kąt, odbiera mi chęć do życia.**

Tak odpowiadało bardzo wielu. Bezrobotnych nęka nietylko nędza materjalna, ale w równie silnym stopniu brak zajęcia i poczucie, że się jest

nikomu niepotrzebnym i do niczego nieużytecznym.

To wszystko budzi bardzo poważne refleksje. W ostatnim numerze czasopisma „Praca i opieka społeczna“, znany społecznik, p. Zygmunt Korniłowicz, wysuwa projekt utworzenia

akcji pomocy kulturalnej dla bezrobotnych,

a jako najbardziej celowy środek uważa stworzenie kursów zawodowych dokształcających dla dorosłych bezrobotnych. Koszty byłyby minimalne, gdyż chodziłoby najwyżej o opłacanie nauczycieli. A skutki byłyby bardzo doniosłe, gdyż bezrobotni nauczyliby się w okresie przymusowej bezczynności wielu rzeczy fachowych, które mogłyby przydać im się w życiu.

Gdy zastanowimy się nad tem, jak spędzają dni bezrobotni, przyznać należy że projekt p. Korniłowicza jest bardzo aktualny. Bezrobotni, ucząc się, mieliby zajęty czas, a mając zajęty czas, nie wałęsaliby się po ulicach, oddając się najbardziej ponurym myślom o swym złym losie i swej bezużyteczności dla społeczeństwa.

Sum.

KRONIKA

Styczeń **6** ŚRODA

Dziś Trzech Króli
Jutro Lucjana i Juljana

Wschód słońca	7.45
Zachód słońca	3.33
Wschód księżyca	00.00
Zachód księżyca	11.25
Długość dnia	7.48
Przybyło dnia	0.04

Groźny pożar

w laboratorjum fabryki chemicznej w Zgierzu.

(gr.) Nocy ubiegłej około godz. 1, wybuchł groźny pożar w budynkach Polskiego Przemysłu Chemicznego w Zgierzu. Pożar powstał w parterowym domu murowanym, w którym znajduje się laboratorjum. Przybyła na miejsce straż ogniowa zgierska wraz z kilku oddziałami prowincjonalnemi wszczęła akcję ratunkową. Akcja była jednak b. utrudniona, gdyż w fabryce znajdowały się znaczne zapasy materjałów łatwopalnych, a nawet wybuchowych. Toteż pierwszym zadaniem straży było usunięcie materjałów, mogących spowodować wybuch.

Strażacy pracowali do samego rana. Mimo ich usiłowań, urządzenie laboratorjum i oddziału kwasów spłonęły doszczętnie. Przyczyna pożaru chwilowo nie została wyjaśniona, również straty są narazie nieznane.

Samobójstwo na dworcu.

Młodą kobietę przewieziono do szpitala.

W dniu wczorajszym w poczekalni dworca Łódź — Fabryczna ujrzano w pewnej chwili jakąś kobietę słaniającą się na nogach, z której ust wydobywały się jęki.

Na ziemi obok owej kobiety leżała potłuczona buteleczka.

Zawezwano natychmiast lekarza pogotowia, który stwierdził otrucie jodyną i przewiózł ofiarę do szpitala w Radogoszczu, w stanie ciężkim.

Samobójczynią okazała się 28-letnia Marja Furgał, zamieszkała przy ulicy Limanowskiego 25.

Przyczyny samobójstwa nie ustalono. (p)

Nowy starosta grodzki.

Jak się dowiadujemy, onegdajszy pobyt w Łodzi nowomianowanego starosty grodzkiego miał charakter prywatny, a objęcie urzędowania nastąpi dopiero w końcu stycznia lub początkach lutego.

Do tego czasu obowiązki starosty grodzkiego pełnić będzie p. Rosicki. (p)

Ofiary.

złożone w Administracji „II. Republiki“

Na grodzki komitet do spraw bezrobocia w Łodzi:

a) Dr. Alfred Grohman zamiast życzeń noworocznych — 60 złotych.

b) Służba domu dra A. Grohmana, (dobrowolne opodatkowanie się) za listopad, grudzień i styczeń — 40 zł., razem 100 złotych.

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: A. Dancerowej (Zgierska 57), W. Groszkowskiego (11 Listopada 15), Sukc. S. Gorfeina (Piłsudskiego 54), S. Bartoszewskiego (Piotrkowska Nr. 164) R. Rembielińskiego (Andrzeja 28), A. Szymańskiego (Przędzalniana 75)

Dzięki usilnym staraniom udało nam się otrzymać od organizatorów Dorocznego Balu Studenckiego, który odbędzie się 9 stycznia 1932 r. garść szczegółów co do tego najweselszego balu tegorocznego karnawału.

Liczne atrakcje jak konkursy tańców, ruletka, taniec z balonikami, piękne nagrody i wielka ilość niespodzianek zapewniają, że każdy będący na tym balu spędzi noc w niczem nie hamowanym humorze i pełnym młodzieńczej werwy usposobieniu.

Bal odbędzie się w stylowo udekorowanych salach W. I. Z. O. przy ul. Sienkiewicza 26.

Straszliwa plaga samobójstw.

Co mówi statystyka pogotowia ratunkowego

(i) Statystyki kryminalne przynoszą nam ostatnio zatrważający obraz wzrastającej plagi samobójstw. Samobójstwa mnożą się w zastraszający sposób.

Wystarczy przejrzeć te kroniki za ostatni czas, aby przekonać się jak często

ludzie uciekają od życia,

jak częste są wypadki otrucia się jodyną, kwasem solnym, kwasem siarkowym a nawet główkami zapałek, względnie jak częste są wypadki wyskakiwania oknem.

Dawniej uważano samobójstwo za

pewien skutek obłędu.

Ale masowe samobójstwa w ostatnich miesiącach obalają całkowicie tę tezę. Nikt bowiem nie może uwierzyć, aby wesoły kolega i dobry pracownik rozstał się z tym światem w nagłym napadzie szaleństwa: Nikt nie może uwierzyć, że zamknięty w sobie, spokojny i zrównoważony robotnik jest psychopatą i neurastenikiem. I wreszcie trudno uwierzyć, by każda trująca się kobieta była niebezpieczną histeryczką.

Statystyka mówi zgoła co innego. Wystarczy przeczytać uwagi w książce pogotowia. **Głód, nędza, brak pracy, choroba, zawód miłosny, stosunki rodzinne — oto najczęstsze przyczyny samobójstw.**

Jak wynika z danych źródłowych, rok 1931 obfitował w kolosalną ilość samobójstw. Ogółem w ciągu tego roku zanotowano w Łodzi

około 1200 zamachów samobójczych.

Najwięcej tych zamachów było pod koniec roku, w miesiącach jesiennych i zimowych, oraz na początku roku, najmniej zaś stosunkowo w miesiącach letnich. Tłumaczyć to sobie należy tem, iż w miesiącach letnich łatwiej znaleźć pracę i jakoś sobie poradzić...

Cisza na drogach i szosach.

Strajk autobusów podmiejskich trwa.

(i) Strajk autobusów podmiejskich w Łodzi jeszcze się nie skończył. Dotychczas nie ukazało się zarządzenie kasujące obowiązek wykupywania z góry biletów przez właścicieli autobusów i z tego względu na drogach podmiejskich w dalszym ciągu panuje zupełna cisza.

W dniu wczorajszym związek właścicieli autobusów ponownie zwrócił się z memorjałem do ministrestwa robót publicznych, wskazując na

katastrofalną sytuację,

jaka wytworzyła się wskutek zamarcia ruchu autobusowego. Z jednej strony bowiem właściciele nie zarobkując, nie są w stanie opłacać podatków, a z drugiej, przerwa w komunikacji, naraża miasta na poważne straty.

Z tych względów związek prosi raz jeszcze o przyśpieszenie wydania jakiegokolwiek zarządzenia, które umożliwiłoby ponowne uruchomienie autobusów.

***

W dniu wczorajszym wystosował również do ministerstwa robót publicznych memorjał związek właścicieli taksówek. W memorjale tym, na podstawie źródeł statystycznych, związek stwierdza, że w obecnej sytuacji

opłaty na fundusz drogowy są zbyt wielkie.

Memorjał wskazuje konieczność przedsięwzięcia środków zaradczych dla przeciwdziałania kryzysowi w przemyśle samochodowym, między innemi w drodze stosowania stawek ulgowych od samochodów wogóle, a od dorożek samochodowych w szczególności.

W konkluzji autorzy memorjału proszą o: 1) zaliczenie istniejących dorożek samochodowych do kategorji wozów produkcji krajowej i przez to samo stosowanie 40 proc. stawki ulgowej, 2) zaliczenie opłat rejestracyjnych uskutecznionych przy przeglądzie w końcu roku 1930 na rok 1931, 3) częściową bonifikację podatku drogowego dla tych właścicieli taksówek, którzy wykażą, że nie są w stanie opłat tych uiścić, 4) nowelizację ustawy o podatku drogowym, w kierunku przerzucenia tych opłat na materjały pędne.

Skazanie kierownika drukarni „Rozwoju“.

W dniu wczorajszym odbyła się w sądzie okręgowym sprawa apelacyjna redaktora odpowiedzialnego „Rozwoju“ i kierownika drukarni Walerjana Zuchowskiego oraz inż. Tadeusza Czajewskiego, właściciela drukarni.

Inż. Czajewski oraz Zuchowski byli skazani pierwszy na 7 dni bezwzględnego aresztu, drugi na 5 dn. bezwzględnego aresztu za niedostarczenie w przepisanym terminie obowiązkowych egzemplarzy gazety żydowskiej „Unzer Lodzer Zeitung“.

Skazani uważali karę tę za zbyt wysoką i zaapelowali. Sąd po wysłuchaniu stron oraz wniosku prokuratora, inż. Czajewskiego uniewinnił, zaś Walerjana Zuchowskiego, skazał na miesiąc aresztu.

Znamienne są motywy wyroku, w którym sąd wyjaśnia, że za takie wykroczenie bez względu na to kto je popełnił, odpowiada kierownik drukarni, a nie właściciel, chociażby, jak w danym wypadku, właściciel się tego wykroczenia dopuścił.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w środę, trzy przedstawienia:

o godzinie 12-ej w poł. barwna, przeplatana mnóstwem niespodzianek, śpiewami i tańcami gorąco oklaskiwana przez naszą dziatwę bajka dla dzieci Barbary Ring „Odzyskane serce". Ceny najniższe;

o godz. 4-ej po poł budząca stale potężny rezonans wśród widzów, wstrząsająca powodzeniowa sztuka Rehfischa i Herzoga „Sprawa Dreyfusa" Ceny zniżone;

o godz. 8.30 wieczorem bawić i wzruszać będzie widzów niezrównany Michał Znicz kreując popisową rolę w przewybornej, pełnej sentymentu i humoru komedji Friedmana i Nerza „Dr Stieglitrz".

Jutro w czwartek na ogólne żądanie publiczności „Sprawa Dreyfusa"

W próbach pod reżyserją dyr. K. Borowskiego arcydzieło Fredry „Pan Goldhab", a pod kierunkiem J. Waldena farsa Arnolda i Bacha „Hulla di Bulla"

Jedyny występ Hanki Ordonówny

Polska Yvette Guilbert — Hanka Ordonówna, która na czas jakiś wycofała się ze sceny, obecnie po powrocie do zdrowia wystąpi w zupełnie nowym repertuarze w Teatrze Miejskim w piątek o godz. 8.30 wieczorem — Pozostałe w niewielkiej ilości bilety do nabycia w kasie zamawiań, Traugutta Nr 1.

TEATR KAMERALNY.

Dziś o godz. 5-ej po poł. po cenach zniżonych i w piątek wieczorem po raz 84-ty i 85-ty szlagier sezonu „Hau Hau" z Michałem Zniczem

Dziś i jutro wieczorem pogodna dowcipna komedja Jerome-Jerome'a „Miss Hobbs" z J. Macherską w roli tytułowej

W pełnych próbach pod reżyserją Z. Ziembińskiego wyborna sztuka B. Franka „Burza w szklance wody" i komedja St. Kiedrzyńskiego „Czwarty do brydża" w reżyserji J. Waldena.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA
Piotrkowska Nr 295

Dziś o godzinie 4-ej po poł., 6.30 i 9 wieczorem trzy przedstawienia rewji p. t. „Mamo ja chcę Redena", z udziałem warszawskiego zespołu artystów rewjowych. W programie najnowsze przeboje w wykonaniu króla humoru Edwarda Redena, Janiny Zgorzelskiej, Zdzisława Zadejko, Nelly Noris Zyg Slewińskiego i innych — Rewja grana będzie codziennie do niedzieli włącznie — Ceny od 30 gr. do 2 zł.

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18).

Z dniem dzisiejszym Teatr Popularny zniżył ceny biletów na wszystkie przedstawienia, nie wyłączając występów gościnnych Na przedstawienia popołudniowe specjalna zniżka.

Dziś i codziennie w dalszym ciągu ciesząca się olbrzymiem powodzeniem pełna humoru operetka W. Brommea p. t. „Najpiękniejsza z kobiet" z gościnnym występem znakomitego tenora operetki warszawskiej Marjana Wawrzkowicza. Tańce układu M. Wintera Powiększone chóry i orkiestra pod kierunkiem B. Czyżewskiego.

Bilety do nabycia w kasie zamawiań: 6-go sierpnia Nr. 2, perfumerja p. Pływackiej, oraz w kasie teatru od godz 11 do 2 i od 5 do 9 w.

KONCERT ŁÓDZKIEJ ORKIESTRY FILHARMONICZNEJ

Niezmiernie interesująco zapowiada się najbliższy koncert Łódzkiej Orkiestry Filharmonicznej, który odbędzie się w niedzielę, dnia 10-go b. m., o godzinie 3.30 po poł. Jako soliści wystąpią: Marja Balcerkiewiczówna, nasza znakomita artystka, która z tow. orkiestry recytować będzie Griega „Bengliot", następnie nasz znakomity tenor bohaterski Ignacy Dygas wykona z tow orkiestry cały szereg aryj operowych. Ponadto Łódzka Orkiestra Filharmoniczna pod dyrekcją sławnego kapelmistrza Walerjana Berdjajewa wykona Schuberta symfonję niedokończoną oraz Litolffa uwerturę „Robespierre". Pomimo znacznych kosztów, związanych z organizacją tego koncertu ceny biletów pozostały popularne t. j. od zł. 1 do zł. 5-ciu, które już nabywać można w kasie Filharmonji.

TEATR „ARARAT", Aleja 1-go Maja Nr. 2.

Dziś rewelacyjne widowisko teatralne p. t „Men lacht fun der Welt" z udziałem całego rozśpiewanego i roztańczonego pierwszorzędnego zespołu aktorskiego.

Każdy numer programu jest gorąco oklaskiwany przez rozentuzjazmowaną publiczność codziennie szczelnie zapełniającą salę

Dziś dwa przedstawienia: o godz. 8-ej i 10-ej wieczorem

ODCZYT O WŁOSKIEJ LITERATURZE WSPÓŁCZESNEJ.

W czwartek, dnia 7-go b. m., dr Laura Gelletich, lektorka języka włoskiego na uniwersytecie lwowskim, wygłosi odczyt w języku włoskim p. t. „Osservazioni sulla letteratura italiana del Novecento" (w. XX) Odczyt urządzony staraniem Tow. Dante Alighieri odbędzie się w bibljotece publicznej, Andrzeja 14; po odczycie herbatka towarzyska dla członków (conversazione italiana) Początek o godz. 9 wieczorem.

ORATORJUM JUDASZ MACHABEUSZ.

W nadchodzący poniedziałek, dnia 11-go b. m. odbędzie się w sali Filharmonji koncert Tow Śpiewu „Ogniwo" z Katowic. Wykonane zostanie wiekopomne dzieło J. T. Händla wielkie oratorjum w 3-ch częściach p. t. „Judasz Machabeusz" Udział biorą soliści: M. Mielecka (sopran) Iza Szereszewska (alt), dam Dobosz (tenor), G. Bender (bas), chóry mieszane Tow. śpiew. „Ogniwo" oraz Łódzka Orkiestra Filharmoniczna pod dyr kapelmistrza prof. S. M. Stoińskiego. Arcydzieło Händla „Judasz Machabeusz" wykonane zostanie we wszystkich większych miastach Polski. — Bilety już nabywać można w kasie Filharmonji

Złodziejom odebrano łup.

Jak kupcy, bez pomocy policji, wykryli melinę złodziejską.

(gr) Przy zbiegu ulic Zachodniej i 11 Listopada mieści się magazyn konfekcji firmy Essig i Szwajcer. Właściciele tej firmy, jako kupcy najzupełniej współcześni, rozpoczęli w ostatnim roku na szeroką skalę zakrojoną kampanję reklamową. Firma sprawiła sobie piękny emaljowany szyld, z boku dwa szyldy pionowo z podobiznami eleganckich panów i pań, aby i analfabeci wiedzieli, że w tym właśnie magazynie można dostać palta co najpiękniejsze, i że dość wejść i zapłacić, by wyglądać zupełnie tak samo, jak ci długonodzy panowie i te wysmukłe panie z „żurnala mód".

Ostatnio na samym narożu domu mając zmysł reklaamy właściciele umieścili duży dzwon z muślinu. Na dzwonie był napis obwieszczający wszem wobec, że firma sprzedaje swe artykuły po cenach rewelacyjnie niskich.

Dzwon przy zbiegu ulic Zachodniej i Jedenastego Listopada odbił się głośnem echem w ciemnych duszach włamywaczy. Postanowili przywłaszczyć sobie piękną konfekcję firmy Essig i Szwajcer.

Ubiegłej nocy złodzieje obrócili swój zamiar w czyn. **Oderwali kłódki od drzwi i zrabowali garderoby za 15 tysięcy złotych.**

Ale kupcy, jak pp. Essig i Szwajcer, dowiedli, że nietylko umieją się celowo reklamować, lecz że potrafią dochodzić swych skradzionych dóbr w sposób niezwykle pomysłowy.

Drogą konfidencjonalną dowiedzieli się poszkodowani, że ich towar znajdował się w melinie złodziejskiej przy ul. Aleksandryjskiej. Cały personel sklepu konfekcji został postawiony na nogi. Subiekci zamienili się w Sherloków Holmesów, w Nat Pinkertonów i Nick Carterów. Dzień i noc kupcy i ich wierni urzędnicy śledzili melinę. Praca ta nie była bezowocna.

Wczoraj, gdy towar został już załadowany z przeznaczeniem do Warszawy, gdy pp. Essig i Swajcer nie spuszczając wozu z oka, szli za nim krok w krok, wczoraj przy ul. Kilińskiego, tuż koło dawnego mostu, wybiła godzina sukcesu dla dzielnych detektywów-amatorów. Wóz przy pomocy policji został zatrzymany. W komisarjacie znaleziono na nim 68 kompletów garniturów męskich gotowych do wysłania do Warszawy. Prawi właściciele powrócili do swych części łupu włamywaczy. Mamy nadzieję, że i druga część się znajdzie. (G)

Radjoprogram.

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA".

ŚRODA, dnia 6-go stycznia.

10.00—11.45. Nabożeństwo z kościoła Najświętszej Marji Panny w Krakowie

11.58—12.15: Sygnał czasu z W-wy hejnał z Wieży Marjackiej, w Krakowie, odczytanie programu dziennego i kom meteorolog. z W-wy

12.15—14: Poranek symf. z Filharmonji Warszawskiej. Wyk.: Orkiestra Filharm. pod dyr. T Mazurkiewicza, chór mieszany Lutni Warsz pod dyr. P. Maszyńskiego i Walentyna Walewska (msopr.) W programie muzyka polska. Tr z Warszawy.

14—15: Przerwa

15—15.55: Muzyka z Warszawy

15.55—16.20: Słuchowisko dla dzieci p. t „W wieczór trzech króli" M. Zarembiny. Transmisja z Warszawy.

16.20—16.40: Płyty gramofonowe

16.40—16.55: „Jak Książę Panie Kochanku angielską księżnę przyjmował" — wygł prof. A. Czortkowski. Tr. z W-wy.

16.55—17.15. Płyty gramof z W-wy.

17.15—17.30: Odczyt z Krakowa p. t. „Paradoksy nieskończoności" — wygłosi profesor W Wilkosz.

17.30—17.45 Wiadomości przyjemne i pożyteczne Tr. z Warszawy.

ucMęiibroęązzzviSąc"qi ol

17.45—19: Koncert popularny w wyk ork Pol. Państw pod dyr. Al Sielskiego i solistów Tr. z Warszawy.

19—19.20. Rozmaitości

19.20—19.35: Skrzynka pocztowa łódzka — koresp. bież omówi red. J. Piotrowski.

19.35—19.45 Kalendarzyk filmowy repertuar teatrów, odczytanie programu na dzień następny

19.45—20.15. Słuchowisko z Warszawy.

20.15—21.10: Audycja wesoła p t. „Druga podróż na gapę" Tr z Warszawy.

21.10—21.25: Kwadrans literacki Humoreska B. Prusa p. t. „Przygoda Stasia"

21.25—21.55 Recital śpiew A. Szlemińskiej. Tr z Warszawy.

21.55—22.30: Koncert kameralny w wyk. Kwartetu Dubiskiej. Tr. z Warszawy

22.30—22.45: Kom. meteorolog i wiadomości sportowe Tr. z Warszawy.

22.45—24: „Spacer detektorowy po Europie" (retransmisje stacyj zagranicznych)

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

16.30. *Daventry.* Koncert symfoniczny z Bournemouth.

19.40. *Królewiec.* Recital śpiewaczy Elsy Koch.

20.00. *Langenberg.* Koncert symfon.

21.00. *Budapeszt.* Recital fortepianowy Beli Bartoka.

21.30. *Sztutgart.* „Herszt zbójecki Cocosh" — słuch. Ottona Rombacha.

22.35. *Daventry.* „Kochajcie się wzajemnie"—słuchow. L. du Garde Peacha.

Taki rok.. na Nowy Rok

Druga z kolei premjera w „Coctailu" p. t. „Taki rok.. na Nowy Rok" spotkała się z niebywałem przyjęciem ze strony rozbawionej publiczności, która na obydwóch premjerowych przedstawieniach wypełniała szczelnie salę tego sympatycznego teatrzyku. Niezrównana gwiazda „Morskiego Oka" Stanisława Karlińska, podbiła serca publiczności, która nie szczędziła swej ulubienicy gorących oklasków. Pełny sukces odniosła świetna primabalerina teatrów warszawskich Jadwiga Hryniewicka oraz po raz pierwszy w Polsce występujący kobiecy zespół revellersów „Te 4" Niezawodni mistrzowie humoru Boroński, Hanusz i Minowicz, wykazywali królewski gest szafując najprzedniejszym humorem zaś Gierałtowska, Boruński, Black and White oraz Kozłowska z powodzeniem wywiązywali się ze swych zadań

Dzisiaj, w środę, o godzinie 6-ej 8-ej i 10-ej powtórzenia premjery p. t. „Taki rok na Nowy Rok" Kasa dzienna w składzie mat. piśmiennych W. Schweitzera, Piotrkowska 104, telefon 100-52, czynna jest bez przerwy od godziny 10-ej rano do godz 5-ej po poł. zaś od godz 5.15 kasa teatru „Coctail" Przejazd 34, tel 105-75.

Noworoczny program „Coctailu".

„Bezimienni bohaterowie".

Najbliższy szlagier „Luny".

Polska produkcja filmowa święci ostatnio coraz większe tryumfy Każdy nowy film, jaki ukazuje się na ekranach, wskazuje na coraz to wyższą klasę, na wspaniałe opanowanie techniki i nie ustępuje już pod żadnym względem filmom zagranicznym, zarówno europejskim jak i amerykańskim.

Obecnie mamy do zanotowania nowy tryumf kinematografji polskiej Wytwórnia „Falanga" wyprodukowała film, jaki niema sobie równego w dotychczasowej produkcji. Zarówno treść scenarjusza, jak i wykonanie budzą zdumienie i zachwyt Film ten który nosi tytuł „Bezimienni bohaterowie" przez szereg tygodni święcił tryumfy na ekranach stołecznych Jest to film z życia policji, z życia tych szarych, bezimiennych bohaterów, czuwających dniem i nocą na swych posterunkach nastawiających swe piersi w obronie ładu i porządku, w obronie bezpieczeństwa i mienia wszystkich obywateli, Narażeni na zdradziecką kulę bandyty, na zemstę i odwet świata podziemnego, z bohaterskim samozaparciem pełnią swą ciężką, odpowiedzialną służbę

Realizacja filmu cudowna. Można o niej pisać bez przesady samemi superlatywami. A gra artystów tej miary co Bodo, Brodzisz i Marja Bogda, Pogorzelska, Biegański Jaracz Skonieczny i t d, stoi na najwyższym poziomie i podnosi wspaniałe walory tego filmu, który bezwątpienia stanowi zwrotny moment w historji polskiego filmu

„Bezimienni bohaterowie" stanowić będą clou tegorocznego programu „Luny". A fakt, iż na premjerę przybywają osobiście główni bohaterowie w osobach Marji Bogdy, Brodzisza i Bodo którzy rozdawać będą swe autografy, sprawi, iż film ten cieszyć się będzie w Łodzi tak zasłużonem powodzeniem, jakiem cieszył się na ekranach stolicy

BALIK BIBUŁKOWY DLA DZIECI U MONIUSZKOWCÓW.

Dziś zatem odbędze się w stow. śpiewaczem im Moniuszki przy ulicy Ogrodowej Nr 34, tradycyjny bibułkowy balik dla dzieci, na którym św. Mikołaj darzyć będzie dziatwę słodyczami gwiazdkowemi Pozatem za gustowne kostjumy bibułkowe wyznaczone zostały odpowiednie nagrody. Początek o godz 5 po poł.

JUTRZEJSZY KONCERT ALFREDA HOEHNA

Jutro, w czwartek, o godzinie 8.30 wieczorem odbędzie się 13-ty koncert mistrzowski, na którym wystąpi pianista światowej sławy Alfred Hoehn. Prasa zagraniczna zalicza go do pierwszorzędnych artystów wirtuozów, publiczność we wszystkich miastach, gdzie tylko występuje, przyjmuje go entuzjastycznie Sławny ten artysta grać będzie na jutrzejszym recitalu perły literatury fortepianowej.

Z POLSKIEGO TOW HISTORYCZNEGO.

Dnia 8 stycznia (piątek) o godz 19.30, w auli gimnazjum miejskiego im. J. Piłsudskiego (Sienkiewicza Nr 46) odbędzie się zebranie towarzystwa nauczycieli historji. Porządek dzienny wypełni referat p. Ludwika Waszkiewicza p. t. „Powstańcze działania wojenne 1863 roku w okolicach Łodzi" (materjał do historji regjonalnej w szkole) Wstęp dla członków towarzystwa oraz zaproszonych i wprowadzonych gości.

Olbrzymie zaległości

z tytułu ubezpieczenia Z.U.P.U.

(i) Jak wiadomo, na rzecz zakładu ubezpieczeń pracowników umysłowych opłacają składki nie tylko pracownicy, lecz w równej mierze pracodawcy. Ponieważ należności te są bardzo wysokie, bardzo wiele zakładów przemysłowych i przedsiębiorstw ma kolosalne zaległości.

Zaległości te, jak donosi oficjalnie Z.U.P.U. sięgają 300 miljonów złotych.

Ponieważ Z.U.P.U. ściąga te zaległości z niezwykłą energją, wiele przedsiębiorstw zwróciło się z memorjałami do rządu, iż nie są w możności uiszczenia obecnie tych opłat, ze względu na kryzys i katastrofalny stan przedsiębiorstw.

W związku z tem, jak się dowiadujemy, w bieżącym tygodniu w ministerstwie pracy odbyć się ma konferencja w sprawie rozłożenia tych olbrzymich zaległości.

O ile istotnie nastąpi konwersja, będzie to bardzo poważnem udogodnieniem dla wielu przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych.

Spłonął żywcem

umysłowo-chory wieśniak.

(gr) We wsi Brądzew, powiatu łaskiego miał wczoraj miejsce wypadek niezwykle tragiczny. Oto wczoraj o godzinie 22 wybuchł w tej wsi groźny pożar, który w krótkim czasie strawił siedem zagród. Po ugaszeniu ognia mieszkańcy wioski uczynili straszne odkrycie: oto wśród zgliszcz i popielisk znaleziono zwęglone ciało Antoniego Mielczarka. — Mielczarek był umysłowo - chorym. Biedny głupek wiejski tak się przeraził ognia, że zupełnie stracił resztki rozumu i instynktu samozachowawczego: nie potrafił nawet ratować się ucieczką. (g)

Choroba „róży"

szerzy się w Łodzi.

(i) W ostatnich dniach zanotowano w Łodzi szereg wypadków zachorowań na różę. W związku z tem zwrócić należy uwagę na środki bezpieczeństwa, jakie powinien przedsięwziąć każdy, celem uniknięcia tej niebezpiecznej choroby.

Róża jest chorobą wysoce zakaźną i z łatwością przenosi się z człowieka chorego na zdrowego, przy bliższym kontakcie, jak nprz. przy dotykaniu rąk.

Choroba ta odznacza się szczególną skłonnością do pojawienia się w okolicy zranionych miejsc. Z tego względu, nim powstała aseptyka t. j. zdolność wyjaławiania ran, róża była plagą chirurgów. Obawiano się jej jak ognia i z tego względu nazwano ją **„ogniem chirurgicznym"**. Gdy w szpitalu na oddziale chirurgicznym zanotowano jeden wypadek róży, przenosiła się ona błyskawicznie na wszystkich chorych, posiadających jakieś zranienia.

Niezależnie od tego róża powstaje u ludzi nie mających rany. Przeważnie powstaje na twarzy w formie motylka, albowiem wychodzi z nosa, przez dłubanie w nosie. **Dłubanie w nosie jest najczęstszą przyczyną powstawania róży.**

Choroba ta jest bardzo niebezpieczna i często objawia się w formie złośliwej — wędrując przez całe ciało.

Jedynym sposobem uniknięcia zakażenia jest bezwzględne unikanie wszelkiego kontaktu z chorymi. Jeśli jednak kontakt ten jest konieczny, ze względu na zakładanie opatrunków i t. d. należy potem natychmiast dobrze wyszorować ręce mydłem i szczotką i umyć je w roztworze sublimatu.

HISTORJA, JAKICH WIELE...

Tragiczny trójkąt małżeński

został przerwany śmiertelnym ciosem pięści w głowę.

Sprawcą tragedji i zabójstwa jest urodziwy szofer autobusu

(gr) Niezwykłe wręcz wydarzenie miało miejsce przy ul. Marysińskiej. Oto w godzinach wieczorowych do przechadzającego się na rogu ul. Brzezińskiej pięćdziesięciokilkoletniego Majera Pluszewskiego podszedł jakiś znacznie odeń młodszy mężczyzna i

uderzeniem pięści w głowę rozłożył Pluszewskiego na śniegu ulicy.

Wypadek ten nie miałby w sobie nic wyjątkowego ani niezwykłego, wystarczy bowiem uprzytomnić sobie, że ulica Marysińska jest conajmniej równie często widownią tego rodzaju wyczynów „sportowych", co nasza sala Filharmonji, w której — jak wiadomo, odbywają się mecze bokserskie — gdyby nie to, że Pluszewski nie podniósł się na 9, ani na 10, że trzeba go było poprostu podnieść z ziemi i

przewieźć do szpitala.

W szpitalu Pluszewski po kilku godzinach zmarł.

Podłoże tego niezwykłego wypadku jest już wręcz niesamowite. Uderzenie pięścią było wymierzone przez

kochanka żony Pluszewskiego.

Tym, który wymierzył tak potężny cios w podbródek swej ofiary był szofer Josek Piwalski, liczący lat 30 kilka. Chodziło zaś o panią Pluszewską, osobę w wieku o wiele więcej posuniętym, niż balzakowski.

Wreszcie i dzieje pożycia Pluszewskich były niesamowite.

Pluszowscy wyemigrowali przed 17 laty z Końskich do Londynu. Działo się to w okresie wojny. Pluszowski nie potrafił się zadomowić w stolicy Albionu, imał się różnych zarobków i wreszcie — jak wielu przed nim i wielu ponim — po szeregu niepowodzeń

powrócił do swych rodzinnych, starych Końskich.

Tutaj za resztki pieniędzy jakie miał i jakie zdołał pożyczyć, otworzył Pluszewski jadłodajnię. Interes szedł, jak po grudzie. Zarobki malały z dnia na dzień, aż wreszcie Pluszewski musiał go zlikwidować. Z trojgiem dzieci i z żoną, która we wszystkch dziedzinach życia codziennego miała bardzo duże wymagania — żyć było Pluszewskiemu bardzo trudno. Biedak popadł w rozstrój nerwowy. Biadał nad brakiem grosza na codzień i nad tem, że go

żona zdradza.

Pod tym ostatnim względem może się Pluszewski mylił, ale podstawy do takich przypuszczeń były aż nadto wymowne.

Przedewszystkiem — Piwalski. Ten młody szofer, niewiadomo dlaczego, zainteresował się leciwą kobietą z przeszłością polską i angielską i wyraźnie dokumentował jej swe atencje. Rzecz trwała kilka lat. Szofer stał się zupełnie

oficjalnym ramieniem trójkąta małżeńskiego

i Pluszewski pogodził się z tym stanem rzeczy, bacząc jedynie, by z trójkąta nie powstał wielobok. I pod tym względem tym razem obaj — mąż i kochanek — nie mieli stuprocentowej pewności: I to ich nawet na pewien czas zbliżyło do siebie.

Interesy Pluszewskiego staczały się tymczasem po równi pochyłej. Doszło do tego, że go

szanowna małżonka opuściła.

Pani Pluszewska utrzymywała się z wykonywania obowiązków kucharki w jednej z instytucji dobroczynnych w naszem mieście, a jej mąż... O męża nikt nie dbał...

Latem r. ub. Pluszewski przyjechał z Konina do Łodzi i począł namawiać żonę, by zamieszkała z nim razem. Jaka była, to była, ale przecież była jego żoną przez duży szmat czasu... Małżonkowie zamieszkali rzeczywiście razem, już nie w Końskich, a w Łodzi. Zainstalowali się przy ul. Kiełma 3.

Początkowo żyli w zgodzie. Pluszewska rada była, że nie musi pracować jako kucharka, Pluszewski zaś zarabiał nieźle, a to w dzisiejszych zwłaszcza czasach, ma znaczenie decydujące. Ale dawne wspomnienia — jak w cygańskim romansie — ożyły w Pluszewskiej znów. Widok każdego autobusu napawał ją nostalgją

do owych pięknych dni w Końskich,

gdy młody szofer, który pachniał benzyną i wiatrem był jej najbliższym przyjacielem.

Pluszewska nawiązała kontakt z szoferem.

Tym razem mąż już nie chciał się zgodzić na trójkąt. Gdy zastał szofera z żoną w swym własnym domu — zrobił scenę, według wszelkich zasad „savoir vivru". Po scenie Pluszewski wyszedł z domu z jednem ze swych dzieci i z bratową. Gdy chłopiec wstąpił, by kupić ojcu papierosy, a bratowa wstąpiła również do sklepiku, gdy zatem Pluszewski był chwilę sam, skorzystał z tego Josek Piwalski i silnym ciosem pięści w głowę powalił zazdrosnego męża na zaśnieżony bruk.

Dochodzenie w toku. G.

W Polsce jest najtaniej.

Ciekawe dane głównego urzędu statystycznego

Warszawski „Kurjer Czerwony" donosi:

Życie w Polsce jest znacznie tańsze, niż w niektórych państwach Europy.

Według danych, ogłoszonych świeżo przez główny urząd statystyczny, ceny w Warszawie ogółem biorąc, są niższe i nawet dość znacznie niż w Berlinie, Pradze, Wiedniu, Paryżu i Rzymie.

Oto kilka porównań po przeliczeniu na złote, po sprowadzeniu cen do dat z końca października (dla Rzymu sierpień).

Chleb żytni za 1 kg.: Warszawa 47 groszy, Berlin 83 gr., Praga 53 gr. Wiedeń 79 gr.

Chleb pszenny za 1 kg.: Warszawa 72 gr., Praga 58 gr., Wiedeń 1 zł. 94 gr., Paryż 81 gr., Rzym 75 gr.

Mąka pszenna za 1 kg.: Warszawa 55 gr., Berlin 1 zł. 20 gr., Praga 71 gr., Wiedeń 76 gr. Paryż 1 zł. 35 gr.

Ziemniaki za 1 kg.: Warszawa 11 groszy, Berlin 15 gr., Praga 20 gr., Wiedeń 22 gr., Rzym 37 gr.

Mleko za 1 litr: Warszawa 38 gr., Berlin 55 gr., Praga 53 gr., Wiedeń 64 gr., Paryż 56 gr., Rzym 61 gr.

Jaja za 1 sztukę: Warszawa 14 gr., Berlin 25 gr., Praga 21 gr., Wiedeń 21 gr., Paryż 42 gr. Rzym 26 gr.

Masło za 1 kg.: Warszawa zł. 4.57, Berlin zł. 6.16, Praga zł. 5.82, Wiedeń zł. 7.04, Paryż zł. 7.72, Rzym zł. 6.76.

Wołowina za 1 kg.: Warszawa złotych 1.88, Berlin zł. 3.60, Praga zł. 4.36, Wiedeń zł. 4.27 Paryż zł 4.91, Rzym zł. 5.95.

Wieprzowina za 1 kg.: Warszawa zł. 1.84, Berlin zł. 3.34, Praga zł. 4.75, Wiedeń zł. 5.03 zł.

Słonina za 1 kg.: Warszawa zł. 2.40, Berlin zł. 4.34, Wiedeń zł. 3.51, Paryż zł 5.61, Rzym zł. 3.03.

Cukier za 1 kg.: Warszawa zł. 1.63, Berlin zł. 1.51, Praga zł. 1.68 Wiedeń zł. 1.51, Paryż zł. 1.36, Rzym zł. 2.98.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

POWRÓT DO PROTEKCJONIZMU.

Polityka protekcjonizmu celnego święci obecnie we wszystkich niemal krajach swe dni trjumfalne. Niewątpliwie uprawiano ją mniej lub więcej intensywnie od chwili zakończenia wojny, ale manifestowano inklinacje w kierunku tendencji przeciwnej: **usuwania barjer celnych i liberalizmu gospodarczego.** Porozumienie międzynarodowe, współdziałanie gospodarcze, unje celne — takie były hasła głoszone przez konferencje genewskie. Nie ośmielano się wtedy podnosić protekcjonizmu do godności zasady, nie ośmielano się nawet go realizować otwarcie. 19 państw podpisało konwencję o rozejmie celnym; 14 ją ratyfikowało. Manifestowano wiarę i dążenie do liberalizmu ekonomicznego, a jednocześnie każdy naród dźwigał barjery celne, mające zabezpieczyć go od wstrząsów, jakim podlegała całość gospodarstwa światowego. **Czyny były sprzeczne ze słowami, realizacje kłóciły się z zasadami.**

Dziś ta sprzeczność już nie istnieje. W najzupełniejszem zapomnieniu głoszonych haseł i przyjętych zobowiązań narody urzeczywistniają **najradykalniej pojęte koncepcje protekcjonizmu celnego.** Rządy, które do niedawna dźwigały barjery celne jakgdyby z żalem uniewinniając się i unikając wszelkiej w tym względzie jaskrawości, nie zadają sobie nawet trudu wyrazić wiarę w prowizoryczność przyjętych zarządzeń. Kryzys i jego skutki uświadomiły dokładnie odległość, **oddzielającą ideał od rzeczywistości codziennej.** Zagadnienie, jakie staje przed narodami — to zagadnienie ich dalszej egzystencji. Kraj, który się nie broni, sam się skazuje. Instynkt samozachowawczy gra w życiu narodowem taką samą rolę, jak w życiu indywidualnem: **w obliczu niebezpieczeństwa, wszystkie środki obrony są dobre.**

Niebezpieczeństwo, w rzeczy samej, w ostatnich czasach potęguje się w rozmiarach niepokojących. Przed kryzysem sprawa ochrony celnej nie była kwestją życia lub śmierci grup gospodarczych, ale kwestją ich większej lub mniejszej pomyślności ekonomicznej. Konkurencja międzynarodowa była bodźcem; dziś stała się groźnem niebezpieczeństwem, któremu trzeba przeciwdziałać wszelkiemi rozporządzalnemi środkami.

Niebezpieczeństwo to ma za źródło przedewszystkiem przyczyny **ekonomiczne.** Struktura gospodarcza pewnych krajów zapewnia im korzystne warunki eksploatacji przemysłowej: jeżeli ceny surowców uległy jednoczesnej i jednakowej zniżce na wszystkich rynkach, to inne czynniki kosztów produkcji kształtują się w różnych krajach w sposób bardzo rozmaity. Obciążenie podatkowe, większa lub mniejsza rozbudowa aparatu ubezpieczeń społecznych, koszta robocizny — wszystko to wpływa wydatnie na różnice w kształtowaniu się cen sprzedażnych, faworyzując jedne kraje i upośledzając inne. Jeżeli dodamy, że dążności eksportowe pewnych krajów mają za oparcie tak potężny czynnik ekspansji handlowej, jak możność sprzedawania ze stratą — zjawisko ekonomiczne, uwiecznione pod mianem dumpingu — to uświadomi się stopień zagrożenia interesów ekonomicznych nie posługujących się takiemi metodami krajów i — konieczność zorganizowania skutecznej tych interesów ochrony.

Dążności protekcjonistyczne zamanifestowały się w całej pełni, gdy do warunkujących je przyczyn ekonomicznych przyłączyły się **przyczyny finansowe.**

Kiedy w roku 1926, kraje, doświadczone boleśnie przez skutki wojny, stabilizowały swoje waluty, zdawało się, że oddziaływanie czynnika monetarnego na układ stosunków przemysłowych należy bezpowrotnie do przeszłości. — Zdawało się, że okres walut ustabilizowanych położy kres owym premjom eksportowym, które tak długo stanowiły źródło energji wywozowej krajów o zdeprecjonowanej monecie.

Zawieszenie wymienialności waluty angielskiej na złoto oraz analogiczne zarządzenia ze strony krajów skandynawskich, Finlandji, Egiptu, Japonji przywróciło eksportowi tych krajów ową **premję automatyczną.** Węgiel angielski pojawia się na rynku polskim; jego cena w funtach jest taka sama, jak przed 21 sierpnia, ale przetłumaczona na złoto, wykazuje spadek, ściśle odpowiadający deprecjacji funta angielskiego, **t. j. 25—30 proc.** Nic dziwnego, że w obliczu takiej sytuacji cała fala zarządzeń protekcjonistycznych rozlała się po świecie; celem ich było zapobieżenie owej, nie dającej się zwalczyć normalnemi środkami handlowemi, konkurencji zagranicy.

I Polska nie mogła pozostać bierna wobec sytuacji, jaka się wytworzyła. — Kraj nasz — jeden z nielicznych w świecie, który zachował niezdeprecjonowaną i „wysoką" walutę — stanowi **naturalny teren ekspansji dla eksportu krajów, korzystających z premji walutowej.** Naodwrót — polski eksport do tych krajów natrafia na tamę naturalną, jaką im zapewnia **niski kurs waluty.** Jeżeli się uwzględni ponadto, że tę naturalną ochronę celną wzmocniły w ostatnich czasach niezmiernie radykalne zarządzenia, składające się na sztuczne izolowanie się od całości gospodarstwa światowego, to okaże się w całej pełni **nieprzenikliwość rynków zagranicznych dla artykułów wywozu polskiego.** Niezabezpieczony rynek polski uległby nieuchronnie naciskowi towarowemu zzewnątrz, co miałoby niezmiernie dotkliwe dla wszystkich gałęzi gospodarstwa naszego konsekwencje. Przemysł nasz pod presją konkurencj zagranicznej, wyzyskującej cały zespół czynników dla obniżenia ceny sprzedażnej, znalazłby się w położeniu katastrofalnem. Niski stopień jego działalności i niski stan zatrudnienia uległby dalszemu obniżeniu. Przedewszystkiem zaś nadmierny przywóz przy jednoczenem skurczeniu się eksportu odbiłby się niekorzystnie na naszym bilansie płatniczym, który, jak wiadomo, pokrywa się z bilansem handlowym niemal całkowicie.

Na bilansie zaś płatniczym opiera się stałość naszego pieniądza.

Nie chcąc dopuścić do inflacji **w żadnej, choćby najbardziej zamaskowanej formie,** musimy strzec równowagi bilansu płatniczego i dążyć do równowagi budżetu państwowego. Środkiem ku temu niezbędnym było śmiałe wkroczenie rządu na tory tej polityki handlowej w stosunku do zagranicy, do jakiej zmuszają go panujące obecnie stosunki na rynkach europejskich. Miejmy nadzieję, że na możliwie najkrótszy okres czasu.

J. W.

O odroczenie terminu płatności
czwartej zaliczki na podatek przemysłowy od obrotu za rok ubiegły.

(c) Jak to już donieśliśmy związek izb przemysłowo-handlowych, na skutek inicjatywy izby łódzkiej zwrócił się do ministerstwa skarbu z dezyderatem w sprawie odroczenia do dnia 15 lutego terminu płatności czwartej zaliczki na podatek przemysłowy od obrotu za rok ubiegły, który to termin ustawowo przypada 15 b.m. Dezyderat ten uzasadniony jest zbieganiem się w powyższym terminie szeregu płatności podatkowych i innych. Ministerstwo skarbu ze względów budżetowych nie przychyliło się do powyższego życzenia sfer gospodarczych wyrażając jedynie zgodę na przychylne rozpatrywanie indywidualnych, dostatecznie uzasadnionych, podań o odroczenie terminu płatności zaliczki.

W związku z powyższem wysunęła się kwestja interpretacji postanowień noweli do ustawy o podatku przemysłowym od obrotu, która, jak wiadomo, weszła w życie już z dniem 1 stycznia r. b. Nowela ta przewiduje, iż termin płatności ostatniej zaliczki za ubiegły rok przypada na dzień 15 marca. W związku z powyższem postanowieniem noweli, sfery gospodarcze odwołują się do ministerstwa, w przedmiocie zastosowania tego postanowienia już do ostatniej zaliczki za rok 1931. (Dt.).

Uproszczony system księgowania.
Oczekiwane jest specjalne rozporządzenie w tej sprawie.

(c) Fakt wprowadzenia w życie noweli do ustawy o podatku przemysłowym od obrotu, przewidującej jak wiadomo wydatne ulgi podatkowe w stosunku do płatników prowadzących prawidłowe księgi handlowe, wywołał uzasadniony odruch w szerokich sferach kupieckich w kierunku zaprowadzania legalnej księgowości. Wielu jednak kupców zamierzających obecnie zaprowadzić księgi handlowe, celem uzyskania ustawowych ulg, obawia się dyskflifikacji, która, zgodnie z dotychczasowem doświadczeniem, jest w szerokiej mierze stosowana. Z uwagi na powyższe zastrzeżenia rzesz kupieckich, nabiera szczególnej wagi kwestja wydania rozporządzenia, normującego przepisy o prawidłowej księgowości. Zapowiedziane w tej materji rozporządzenie wykonawcze będzie miało szczególne znaczenie w odniesieniu do drobniejszego kupiectwa. Mniejsi kupcy bowiem winni mieć możność prowadzenia ksiąg na podstawie uproszczonych przepisów. Dowiadujemy się, iż projekt powyższego rozporządzenia wykonawczego będzie w pierwszym rzędzie przesłany do szczegółowej analizy izbom przemysłowo - handlowym. (Dt).

Giełda pieniężna.

Warszawa, 5 stycznia.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie zapotrzebowanie na dewizy było normalne, zaś na banknoty dolarowe bardzo małe. Tendencja dla dewiz była niejednolita: słabiej kształtowały się kursy dewiz na Gdańsk, Londyn i Pragę. Banknotami dolarowemi obracano po kursie 8.90, wypłata telegraficzna na Nowy Jork 8.927. Notowano kursy dewiz: Gdańsk 173.90, Amsterdam 358.80, Londyn 30.10—30.15, Nowy Jork 8.921, Paryż 35.06, Praga 26.41, Zurych 174.30, w obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 211.70, w obrotach prywatnych: marka niemiecka 211.25. dolar gotówkowy 8.90 i pół, rubel złoty 5.05, srebrny 1.65, bilon 0.75. czerwoniec 3.10.

AKCJE. Na rynku akcyjnym ruch słaby. Notowano: Bank Polski 105, Powszechny Bank Kredytowy 100, Puls 42.50, Pocisk 1.45, Haberbusch 41. Tranzakcje dokonane a nienotowane. Modrzejów 2,60, za Starachowice żądano 4.—

PAPIERY PROCENTOWE. W grupie pożyczek państwowych mocniejsza była 6 proc. pożyczka dolarowa. W dziale prywatnych papierów lokacyjnych mocniejsze były " proc. listy ziemskie dolarowe, 8 proc. listy m. Częstochowy i 8 proc. obligacje m. Warszawy 1926 r. Dla pozostałych pożyczek przeważała tendencja słabsza. Jak zwykle większych obrotów dokonywano 7 proc. pożyczką stabilizacyjną i 8 proc. listami m. Warszawy. Notowano 3 proc. pożyczka budowlana 31.30, 4 proc. poż. premjowa dolarowa 42, 5 proc. poż. konwersyjna 39.75, 6 proc. poż. dolarowa 53.25 — 54. 7 proc. poż. stabilizacyjna 51—52.25—50.25. 8 proc. obligacje budowlane BGK 93. 7 proc. listy ziemskie dolarowe 53.50, 4 i pół proc. ziemskie 42—42.75, 5 proc. m. W-wy 50.25, 8 proc. m. Warszawy 64—62—63, 8 proc. m. Częstochowy 55—55.35, 8 proc. m. Łodzi 61.25, 10 proc. m. Siedlec 63.25. 6 proc. obligacje Warszawy 6 em. 37.75, Tranzakcje dokonane a nienotowane: 4 proc. poż. inwestycyjna zwykła 80, za 4 i pół proc. m. Warszawy chciano płacić 47.

Giełda zbożowa.

Warszawa, 5 stycznia

Na dzisiejszem zebraniu giełdy zbożowo - towarowej w Warszawie obroty były średnie, przy usposobieniu spokojnem. Notowano za 100 kg. parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych. żyto 27 — 27.50, pszenica dworska 28 — 28.50. pszenica zbierana 27 — 27.50. owies jednolity 24 — 25, owies zbierany 22 — 23 jęczmień na kaszę 21.75 — 22.25, jęczmień browarny 25—26. groch Victoria 32—36, groch polny jadalny 27 — 30. rzepak zimowy 34 — 35.50, koniczyna czerwona 200 — 250, biała 300 — 400. mąka pszenna luks. 48 — 55, mąka 4/0 43 — 48, mąka żytnia pytlowa 42— 45. mąka żytnia sitkowa 32 — 33, razowa 32 — 33, otręby pszenne szale 16.50 — 17, średnie 15.75 — 16.25, żytnie 15.50 — 16., kuchy lniane 25 — 26, rzepakowe 20.50 — 21.50, słonecznikowe 21 do 22.—

Do akt Nr. 2938 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, XVII rewiru, zamieszkały w Łodzi, Karola Nr. 30, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 15 stycznia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Radwańskiej 58, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Karola Gotwalda i składających się z 200-tu żyrandoli, maszyny do pisania f.: „Remington" i biurka, oszacowanych na sumę Zł. 1.200—.

Łódź, dnia 15 grudnia 1931 r.
Komornik
(—) RAFAŁ SAKKIŁARI.

Do akt. Nr. 2337, 2672. 2673, 2896/31 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, XVII rewiru, zamieszkały w Łodzi. Karola Nr. 30, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza. że w dniu 15 stycznia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 232/4. odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Romana Brzozowskiego i składających się z autobusu f.: „Cheyrolet" sześcio cylindrowy Ł. D. 82029 Nr. mot. 8357738, oszacowany na sumę Zł. 6.000—.

Łódź, dnia 22 grudnia 1931 r.
Komornik
(—) RAFAŁ SAKKIŁARI.

Do akt Nr. 587, 663—667 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, VIII rewiru, zamieszkały w Łodzi. ul. Żeromskiego Nr. 25, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 15 stycznia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Pomorskiej Nr. 18, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy Herman L. Grinszpan i składających się z mebli i naczyń kuchennych aluminiowych i emaljowanych, oszacowanych na sumę Zł. 595+570+2781+5555.

Łódź, dnia 2 stycznia 1932 r.
Komornik: J. JABCZYK.

Do akt Nr. 1266 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, VIII rewiru, zamieszkały w Łodzi, ul. Żeromskiego Nr. 25, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 21 stycznia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Północnej 10, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „H. Bendyk" i składających się z maszyny do mielenia kaszy w komplecie z piecem, oszacowanej na sumę Zł. 1.500—.

Łódź, dnia 2 stycznia 1932 r.
Komornik: J. JABCZYK.

Do akt Nr. 1398, 1400 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zam. w Łodzi, ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 14 stycznia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 47. odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Księgarnia Ludwika Fiszera" i składających się z książek, oszacowanych na sumę Zł. 1.200 oraz 2.500.

Łódź, dnia 11 grudnia 1931 r.
Komornik: JAN RZYMOWSKI.

Do akt Nr. 593 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi do spraw upadłości, zam. w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 63. na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 15 stycznia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Rzgowskiej Nr. 65, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Franciszka i Stanisławy małż. Zając i składających się z urządzenia sklepowego, oszacowanych na sumę Zł. 600.-

Łódź, dnia 4 stycznia 1932 r.
Komornik: W. KOSZELIK.

Do akt Nr. 2911 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, XVII rewiru, zamieszkały w Łodzi, Karola Nr. 30, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 15 stycznia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Karola Nr. 4, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Wandy Bejzig i składających się z 45-ciu klg. wełny kolorowej, oszacowanych na sumę Zł. 750.—.

Łódź, dnia 12 grudnia 1931 r.
Komornik
(—) RAFAŁ SAKKIŁARI.

Do akt Nr. E. 1886 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, 14 rewiru, zamieszkały w Łodzi przy Al. 1-go Maja Nr. 34, na zasadzie art 1030 U. P. C ogłasza że w dniu 15 stycznia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Śródmiejskiej Nr. 22, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Asco" Sp. z ogr. odp. i składających się z maszyny do liczenia firmy „Dalton" i biurka, oszacowanych na sumę Zł. 520.—.

Łódź, dnia 31 grudnia 1931 r.
Komornik: St. DULKOWSKI.

Do akt Nr. 2922 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, XVII rewiru, zamieszkały w Łodzi, Karola Nr. 30, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 15 stycznia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 169, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do f.: „Juljusz Müller" i składających się z 40-tu sztuk a 30 metrów panamy, oszacowanych na sumę Zł. 1.300.—.

Łódź, dnia 15 grudnia 1931 r.
Komornik
(—) RAFAŁ SAKKIŁARI.

Do akt. Nr. 2020 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, XII rewiru, zamieszkały w Łodzi ul. Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 14 stycznia 1932 r. od godz 10 rano, w Łodzi przy ul. Pl. Wolności 7, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do fir. „A. Mendelsohn i Syn" i składających się z palt damskich, oszacowanych na sumę Zł. 1080.

Łódź, dnia 2 stycznia 1932 r.
Komornik
(—) ADAM JAROSZYŃSKI.

Do akt Nr. 2246 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, XII rewiru, zamieszkały w Łodzi ul. Piramowicza Nr. 7. na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 14 stycznia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Pl. Wolności 6, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Jakóba Gutmana i składających się z płaszczy damskich, oszacowanych na sumę Zł. 1050.

Łódź, dnia 2 stycznia 1932 r.
Komornik
(—) ADAM JAROSZYŃSKI.

Do akt Nr. 3095 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, XII rewiru, zamieszkały w Łodzi ul. Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 14 stycznia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. 11-go Listopada 37, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Antoniny Wieruskiej i składających się z mebli i urządzenia lokalu restauracyjnego, oszacowanych na sumę Zł. 548.

Łódź, dnia 2 stycznia 1932 r.
Komornik
(—) ADAM JAROSZYŃSKI.

OGŁOSZENIE.

Syndyk tymczasowy masy upadłości Wolfa Lipszyca w Zgierzu zawiadamia wierzycieli powyższej upadłości, których należności zostały przyjęte do masy, że w dniu 12 stycznia 1932 roku o godz. 13-ej w Sądzie Okręgowym w Łodzi (Pl. Dąbrowskiego 5), w III Wydziale Handlowym, odbędzie się w drugim terminie zebranie wierzycieli celem wysłuchania sprawozdania syndyka tymczasowego, zawarcia układu wzgl. związku wierzycieli i wyboru syndyka tymczasowego.

Syndyk tymczasowy
Łazarz Goldberg, adwokat.

Nr. sprawy Z. 142/31. ODPIS.

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

Obecni: Przewodniczący Wice - Prezes J. Kiszmiszjan, Sędziowie Handlowi: O. Gross, H. Małachowski, Sekretarz apl. H Bernesztajn. Dnia 22 grudnia 1931 r. Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale III Handlowym na posiedzeniu publicznem rozpoznawał sprawę z podania firmy „Ilja Margolin, Spadkobiercy" o odroczenie wypłat

postanowił:

udzielić firmie „Ilja Margolin, Spadkobiercy", wyrób utensylij tkackich oraz współwłaścicielkom tejże firmy Fajdze Margolin, Szyfrze Margolin i Helenie Margolin odroczenia wypłat na przeciąg trzech miesięcy, poczynając od dnia 22 grudnia 1931 roku. Wyrok niniejszy ogłosić w „Monitorze Polskim" i pismach „Republika" i „Głos Poranny" oraz wywiesić w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi i na drzwiach przedsiębiorstwa „Ilja Margolin, Spadkobiercy", wyrób utensylij tkackich; pobrać od tejże firmy złotych 200 tytułem zaliczki na koszta ogłoszeń. Mianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Marjana Olszewskiego, nadzorcą sądowym adwokata Józefa Adamowicza.

Na oryginale właściwe podpisy
Za zgodność St. Sekretarz (—) **T. Cichecki.**

OGŁOSZENIE.

Syndycy tymczasowi masy upadłości firmy „S. Leder i M. Heyman", na mocy art. 502 K. H. wzywają wierzycieli powyższej upadłości, aby w ciągu 40 dni od daty niniejszego ogłoszenia stawili się osobiście lub przez pełnomocników u syndyków tymczasowych adw. Modesta Słoniowskiego w Łodzi w kancelarji przy ul. Zachodniej Nr. 57 w godz. między 17—19 lub adw. Wiktora Pełki w Łodzi w kancelarji przy ul. Piotrkowskiej Nr. 104 w godz. między 17—19 i oświadczyli z jakiego tytułu i jakiej sumy są wierzycielami, oraz aby złożyli u nich tytuły swych wierzytelności

Sprawdzenie wierzytelności na mocy art. 503 K. H. odbędzie się w dniu 24 lutego 1932 r. o godz. 10-tej w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi, sala Nr. III.

Syndycy tymczasowi masy upadłości firmy „S. Leder i M. Heyman"
(—) **M. SŁONIOWSKI, adwokat**
(—) **W. PEŁKA, adwokat**
(—) **H. GRAESER.**

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO, francuskiego i niemieckiego udziela rutynowany pedagog, oraz załatwia korespondencję i tłumaczenia, Piotrkowska 85, prawa oficyna, I w., II p. na lewo. 6

KOREPETYTOR udziela lekcyj w zakresie 6-ciu klas gimnazjum. Warunki przystępne. Gwarancja za postępy. Dzwonić 139-20. 6

NAUCZYCIEL pomaga w nauce lub udziela lekcyj za pokój umeblowany. Specjalność jęz. niemiecki. Oferty sub „Praca". 6

MŁODA francuzka udziela lekcji, konwersacja, pomoc szkolna. Tel. 226-02 9—11 i 2—4. 6

RODOWITA paryżanka udziela lekcji konwersacji, Kopernika 49, parter m. 8

ZA 8 ZŁ. miesięcznie specjalistka języków obcych udziela języka niemieckiego i francuskiego szybką i łatwą metodą, dobre wyniki zapewnione. Ma jeszcze kilka godzin wolnych. Łaskawe oferty sub „Specjalistka". 6

SAMODZIELNEGO prowadzenia formalnych ksiąg handlowych z uwzględnieniem odnosnych ustaw podatkowych, wyucza praktycznie w trzydziestu lekcjach i to pod gwarancją wykluczającą absolutnie wszelkie ryzyko, rzeczozn. z wyższem wykształceniem i kontrol. syndyk. przemysł. Informacje 7—9 w. Piotrkowska 183 I p. ofic. 6

MADEMOISELLE Marie enseigne anglais, francais, allemand, Traugutta Nr. 2, I p. fr. 30

Kupno i sprzedaż

SPRZEDAM bardzo dobrą wiolonczelę, skrzypce i patefon tanio, również obrazy dobrych malarzy, ul. Gdańska 2, sień 7, m. 5. 6

SPRZEDAM nowe meble gięte, wyściełane, Targowa 44, tel. 225-65. 9

OKAZYJNIE do sprzedania dom o 13 mieszkaniach w tym 1 sklep, plac 40×70 przy ul. Pięknej. Wiadomość: Fijałkowska 10 u gospodarza. 6

FORTEPIAN czarny krótki w dobrym stanie do sprzedania zł. 600, 11-go Listopada 51, m. 9. 6

SPRZEDAM 10 stolików marmurowych oraz pianino prawie nowe. Wiadomość: Zielona 12 kawiarnia. 6

BUDKA z węglem do sprzedania Kątna 24 przy Nowo - Pańskiej. 7

POSZUKUJĘ zakładu fryzjerskiego w dzierżawę. Oferty do Republiki „R. W.". 6

PRZĄDKA jedwabna F. F. cienkoprzędna 1001, Bömische Glanzstoff okazyjnie do sprzedania. Oferty sub „G. G." do adm. Republiki. 10

MIÓD pszczelny 2 zł. kilo, Piotrkowska 18, II podwórze, sklep kolonjalny. 9

TANIO do sprzedania kompletne urządzenie sklepowe w dobrym stanie. Wiadomość: Piotrkowska Nr. 17 m. 24

SKLEP z dużym pokojem do odstąpienia. Tamże maszyna do szycia i tremo „Concordia". Zielona 1. 6

OKAZYJNIE maszyna do pisania Sienkiewicza 27/7 4—7. 10

POSZUKIWANA maszyna do pisania z szerokiem wałkiem w dobrym stanie. Oferty do administracji sub. „Maszyna". 6

SAMOCHODY i motocykle używane. Kupno. Sprzedaż. Komis. Zamiana. Auto-Agencja, Gdańska 82, tel. 189-28. 6

BIURKO - szafka żaluzowa, fotel, kasa ogniotrwała okazyjnie sprzedam. Wolborska 4, Puterszayt. 6

PIANINO czarne w nowym stanie bardzo tanio do sprzedania. Wiadomość: Mancla, Piotrkowska 17, II podwórze. Tel. 148-79. 6

Rozmaite

Drobne ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki".

WOJAŻER dobrze wprowadzonej Bielskiej fabryki sukna przyjmie zastępstwo na towary białe, jedwabie oraz damskie wełenki. Poważne zgłoszenia pod „Kredyt Urzędom". 6

OBIADY domowe świeże na maśle tanie, Piotrkowska 85/16 prawa oficyna.

DUŻO pieniędzy zarobić może łatwo pan lub pani posiadający znajomość w sferach zamożniejszych. Oferty pod „Wysoka prowizja" składać Republika Piotrkowska 49. 9

OD 1.000 DO 50.000 ZŁ. pożyczam na hipotekę Nr. 1, 2 i 3. Piotrkowska 108 front pokój 7. 6

4 STYCZNIA wieczorem pozostawiono w taksówce Ford jadąc z dworca Kaliskiego paczkę adresowaną do Pani Wandy Barcińskiej. Uczciwy znalazca proszony jest o zwrot na Tylną 6 za wynagrodzeniem. 6

BILANSISTA - buchalter z pierwszorzędnymi referencjami poważnych przedsiębiorstw, zaprowadza i prowadzi księgi oraz sporządza bilanse. Na żądanie składa kaucję tytułem gwarancji uznania ksiąg w sprawach podatkowych. Informacje 7—9. Piotrkowska 183, I p. ofic. 6

WYPOŻYCZAM smokingi i fraki w wielkim wyborze w magazynie konfekcji D. Kartowski, Piotrkowska 126. — tel. 115-46.

Matrymonialne.

SWAT (tka) mający wstęp do lepszych domów izraelickich poszukiwany. Oferty sub „Pośrednictwo". 6

Lokale

POKOJE umeblowane z oddzielnem wejściem, komorne od 30 zł., sklepy, lokale handlowe, biurowe, fabryczne, mieszkania 1, 2, 3, 4, 5 pokoje z wszelkiemi wygodami w centrum i we wszystkich kierunkach, domy, domki, wille, place, parcele, gospodarstwo rolne, młyn parowy można najszybciej i najkorzystniej sprzedać, nabyć lub wydzierżawić za pośrednictwem biura „Lokum", Piotrkowska 62, front 2 piętro, telefon 166-15. 6

DWA ładnie umeblowane słoneczne pokoje frontowe z wszelkiemi wygodami w czystym domu, zaraz do oddania młodemu małżeństwu lub pojedyńczej osobie z całodziennem utrzymaniem lub bez Gdańska 43. m. 10. 26

1 POKÓJ frontowy wprost od gospodarza niekrępujące wejście od zaraz do wynajęcia. Dowiadywać się Nr. telefonu 153-55.

DUŻY umeblowany pokój z niekrępującem wejściem z telefonem do oddania. Narutowicza 35. m. 5. 6

POKÓJ umeblowany ciepły, przejściowy. Elektryczność, łazienka w czystym domu do oddania, Kilińskiego 44, dozorca wskaże.

BEZ ODSTĘPNEGO 3 pokoje z kuchnią, wszelkie wygody, centralne ogrzewanie, frontowe, do oddania. Zgłoszenia biuro „Geguz", Piotrkowska 81 tel. 105-39. 6

ODNAJMĘ duży elegancki pokój Zawadzka 1, I p. m 13. 6

2 POKOJE z kuchnią zaraz do wynajęcia wprost od gospodarza, Śródmiejska 56. 6

TANIO 1-sze piętro w centrum pokoik umeblowany do wynajęcia. Cegielniana 3, m. 16. 6

ODDAM dwuokienny frontowy pokój wejście z klatki schodowej, Gdańska 15, m. 6. 6

DUŻY umeblowany pokój z niekrępującem wejściem, telefonem, do oddania dla izraelity lub na biuro. Oglądać można od 2—5 Kilińskiego 96a/3. 10

NIEKRĘPUJĄCY pokój dwuokienny z łazienką i telefonem do wynajęcia. Piotrkowska 55. m. 15. 6

MIESZKANIE suche i widne 2 pokoje z kuchnią, frontowe z balkonem 1-sze piętro, ul. Stef. Żeromskiego 37, m. 2, do oddania. Komorne roczne 330 rb.

3 POKOJE, kuchnia, wygody zaraz od gospodarza do wynajęcia lub na warsztat pracy róg Piotrkowskiej 162 i Głównej 1.

DO WYNAJĘCIA 1 lub 2 pokoje z meblami lub bez przy inteligentnej rodzinie, Zawadzka 16a, m. 8. 6

WYNAJMĘ pokój frontowy, słoneczny umeblowany z oddzielnem wejściem przy ul. Lipowej 27, m. 14. 6

POSZUKUJĘ 3-pokojowego mieszkania z kuchnią i wszelkiemi wygodami. Pośrednicy wykluczeni. Oferty sub: „B. B." 10

SKLEP z urządzeniem do wynajęcia na interes albo pracownię za opłatą miesięczną. Napiórkowskiego 57. 6

DO WYNAJĘCIA mały [illegible] 3 pokoje z kuchnią obszerny korytarz wszelkie wygody. Wiadomość: Wólczańska 222 m 16 [illegible] dania nowy gabinet. 6

1 POKÓJ do wynajęcia, Piotrkowska 19, Sz. Kochen. 6

MAŁY umeblowany pokój do wynajęcia. Wejście niekrępujące. Telefon 122-11. 6

DO ODDANIA pokój frontowy 1 piętro, ładnie umeblowany, wejście wprost z klatki schodowej lepszemu Panu. Wiadomość: Cegielniana 30, m. 7. 6

ODNAJMĘ 2 pokoje pojedyńczo lub łącznie, Gdańska 31a, m. 9. Wiad. do 11-ej rano, 2—4, od 9-ej wiecz. 16

POKÓJ umeblowany z niekrępującem wejściem do wynajęcia. Skwerowa nr. 13, m. 8. 6

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia od gospodarza Nowo - Polska 22 przy Brzezińskiej dojazd Nr. 1—6. 6

POKÓJ frontowy o dwuch oknach, z niekrępującem wejściem, umeblowany lub bez, dla samotnego pana, od zaraz do wynajęcia. Śródmiejska 27, m. 6. 10

MIŁY, ładnie umeblowany pokój z wszelkiemi wygodami zaraz wynajmę Al. Kościuszki 21, m. 5. 6

DWA POKOJE z używalnością kuchni i łazienki w centrum miasta do wynajęcia. Wiadomość: Piotrkowska 24, Księgarnia. 6

CENTRUM pokój umeblowany, tanio do oddania, Piotrkowska 62, front II p., m. 8. 6

ODDAM pokój umeblowany z wszelkiemi wygodami za 45 zł. Sienkiewicza 9, m. 61. 6

POKÓJ umeblowany z pianinem paniom oddam, Kilińskiego 46, fr. I p. m. 3. 6

ŁADNY nieumeblowany, frontowy pokój, z klatki schodowej od zaraz do wynajęcia, Piotrkowska 108/8. 6

DO ODSTĄPIENIA lokal z 2 maglami elektrycznemi. Wiadomość u dozorcy Śródmiejska 21. 6

DO WYNAJĘCIA w śródmieściu lokal 3 pokojowy z wszelkiemi wygodami, w osobnym budynku, odpowiednie też na wszelkiego rodzaju przedsiębiorstwa. Oferty sub „Korzystne".

PANIENKA z lepszego domu poszukuje jakiejkolwiek pracy na przychodnię do dziecka. Oferty do Republiki pod „G. B. 192". 6

ELEGANCKIE mieszkanie 3 pokoje z kuchnią, z wygodami II piętro wprost od gospodarza do wynajęcia, Piotrkowska 123, zgłoszenia u dozorcy. 6

ODDAM słoneczne ciepłe 2 nieumeblowane pokoje i 1 umeblowany, Śródmiejska 29, m. 6. 6

DUŻY, dobrze umeblowany pokój, telefon, centralne ogrzewanie, winda do wynajęcia, Piotrkowska 113, m. 9. 6

POKÓJ umeblowany dla pana na stanowisku z utrzymaniem do wynajęcia, Sienkiewicza 34, m. 4. 6

2 POKOJE poszukiwane. Oferty z podaniem piętra sub „Adwokat". 6

POKOIK mały umeblowany do wynajęcia, Piotrkowska 6, m. 10 lew. of. 6

POKÓJ do wynajęcia z niekrępującem wejściem z używalnością telefonu, Piotrkowska 10', m. 7. 6

POKÓJ z kuchnią z wygodami do odstąpienia. Wiadomość Piaseczna 23, m. 6. 6

CIEPŁY i ładny pokój dla inteligentnego pana do wynajęcia. Śródmiejska 46, m. 6. 6

POKÓJ umeblowany, niekrępujące wejście, ewent. z utrzymaniem oddam, Sienkiewicza 29—8. 6

Posady

NAUCZYCIELKA - izraelitka wykwalifikowana o najlepszych referencjach, gospodarna czysta, przyjmie kondycję ewentualnie godzinną do jednego tylko dziecka od 5 lat. Oferty do Republiki sub „Lena". 6

KORESPONDENTKA - stenografistka angielsko - francusko - niemiecko-polska, biegła maszynistka z kilkuletnią praktyką przyjmie posadę ewent. na pół dnia. R. Pines, Al. 1-go Maja 41, m. 51. 6

PRAKTYKANTKA w zakładzie fryzjerskim potrzebna. Pierwszeństwo znającym muzykę — hebrajski. „Szczegółowy życiorys". 6

WYCHOWAWCZYNI poszukiwana do 2 i pół letniej dziewczynki, Sienkiewicza 61, m. 17. 6

PANNA do 3 i pół letniego chłopca na pół dnia poszukiwana. Zgłosić się telefonicznie 216-48 od 4-ej do 7-ej. 6

WYKWALIFIKOWANE panienki do robót szydełkowych, mogą się zgłosić Łagiewnicka 10, Krell. 6

FRYZJER poszukuje pracy na stałe na dogodnych warunkach ulica Przejazd Nr. 47, m. 20 Stefan. 6

Zagubione dokum.

SZLAMA Liberman zgubił kwit kaucyjny Elektrowni Łódzkiej wyst. na Buźnicę, Piłsudskiego 64. 6

STANISŁAW Byłebył, Chojny, Łąkowa Nr. 6, zgubił książeczkę wojskową, wydaną w P. K. U. Gniezno. 6

ZAGINĄŁ weksel in blanco na sumę zł. 500, wystawca R. Lengle, który unieważniam. 18

ZGUBIONO legitymację z Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy Nr. 10121/32 i książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Łódź Miasto I. na imię Adama Kapitulskiego, zam. przy ul. Zgierskiej Nr. 57, m. 28. 6

ZAGUBIONY został weksel na sumę Zł. 75.— pł. 16. 2. 32 wystawca J. Szmarak, Lublin, Kowalska 17, na zlecenie firmy „Zew", Łódź. Weksel powyższy unieważniam. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Mieczysław Jakubowicz, Gdańska 57. 6

STENOGRAFJI udzielam tanio. Lipowa 25, m. 12, od godz. 10 do 1.

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49. Godz. przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Tel. Adm. 122-14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-44, 189-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd Republika" 68-148

Prenumerata „II. Republiki" od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4.00 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 5.50, zagranicą zł. 10. „Express" i „Republiki" wraz z odnoszeniem 7.00 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr za wiersz milimetrowy. (na stronie 4-szpalt.) NA STR. 1-ej zł 2.— za wiersz milimetrowy. (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 40 gr. za wiersz milimetrowy (na str. 4-szp.) Zarecz i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc drożej Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej Drobne 15 gr — Najmniejsze zł 1.50 poszuk. pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za [illegible] Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi

„SPLENDID"

ul. Narutowicza 20.

Dziś wielka Premjera!

Najwspanialszego nadprzeboju—poraz pierwszy wyświetlany w Polsce—przewyższający wszystko dotychczas widziane i słyszane z srebrnego ekranu. Piosenki w języku rosyjskim.

Reż genjalnego angielskiego Pudowkina

WILLIAMA WILLCOT'A

P. T.

„ROMANSE CYGAŃSKIE"

w roli gł.

ekscentryczna, kusząco piękna, wytworna aktorka, która po raz pierwszy przemówi z ekranu

Brygida Helm

oraz w roli ognistego cygana

Józef Schildkraut

Porywająca muzyka w wykonaniu światowej sławy orkiestry cygańskiej pod batutą **RODEGO**

Film o nieprzeciętnych walorach artystycznych.
Film, który daje maximum wrażeń słuchowych, wzrokowych i uczuciowych.
Film interesujący zgoła nie banalny, nie szablonowy.
Wyborna reżyserja, świetnie odczuta atmosfera.
Niezwykła gra aktorow.

Uwaga! Początek o godz. 6-ej.
Od g. 12-ej do 6-ej będzie wyświetlany film

„BAL W OPERZE"

Bilety ulgowe i passepartout prócz urzędowych nieważne, aż do odwołania.

Początek seansów o godz. 4-ej, w soboty, nędziele i święta o godz. 12-ej w poł.

Dźwiękowy Teatr Świetlny

CASINO

Dziś wielka premjera!

Przebój sezonu. Najnowsze arcydzieło Joe May'a 100%-wy dźwiękowiec p. t.

„Jej Ekscelencja MIŁOŚĆ"



W głównej roli Nowa gwiazda Francji

ANNABELLA

Popularne piosenki najmodniejszego kompozytora Paryża Waltera Jurmana:

Foxtrott: **„Czy znasz mój rytm?"**
Walc: **„O tobie myślę całą noc".**
Tango: **„Ty nie jesteś pierwsza".**

W czołowych rol.: **Roger Treville, Greta Teimer, André Lefaur** i król komików paryskich **Prince.**

— Naprogram dodatek dźwiękowy. —

Początek seansów o godzinie 12-ej w południe.
Passe-partout i bilety ulgowe nieważne.